

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Wielka ofenzywa masonerii przeciw faszyzmowi. Oto utajone sprężyny konfliktu o Albanję.

Sensacyjne rewelacje prasy włoskiej.

Dzięki interwencji mocarstw zatarg włosko-jugosłowiański załagodzony.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 23 marca.

„Tribuna” ogłosiła w dniu wczorajszym list, otrzymany od pewnego obywatela francuskiego w dniu 16 marca, a więc przed ogłoszeniem rewelacji rządu włoskiego w sprawie przygotowywania przez Jugosławję powstania w Albanji. List dotyczy tajnego zebrania, w którym wzięły udział wysoce postawione osobistości jugosłowiańskie i czechosłowackie, należące do masonerii i które odbyło się w Paryżu w końcu grudnia r. z. W posiedzeniu tem uczestniczyło 10 osób. Przewodniczył pewien były minister jugosłowiański. Postanowiono zorganizować przy pomocy kilku albańskich księży katolickich ruch rewolucyjny w Albanji, celem wywołania incydentów granicznych i interwencji Włoch. Czechosłowacja miała współdziałać z Jugosławją. Plan ataku ze strony tych dwóch państw na Włochy został we wszystkich szczegółach ustalony. Rozpoczęcie kroków wojennych miało nastąpić na wiosnę i zaskoczyć Włochy. Wzmiankowany był minister jugosłowiański, opuszczając Paryż, oświadczył: „Wracam do Białogrodu, aby przygotować wojnę z Włochami”. W kilka dni później otrzymał z innego źródła potwierdzenie faktu, że w Białogrodzie uczyniono wszystko, co było możliwe, aby wywołać wybuch wojny i że chodzi tu o wielką ofenzywę masonerii przeciwko faszyzmowi.

WYMIANA ZDAŃ UKONCZONA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 23 marca.

Jak donoszą pisma, dyplomatyczna wymiana zdań w kwestii albańskiej jest narazie ukończona. Postanowiono powołać komisję rzeczoznawców celem zbadania wojskowych zarządzeń ze strony Jugosławji.

ZAŁAGODZENIE KONFLIKTU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Białogród, 23 marca.

Z miarodajnych kół rządowych oświadczają, że konflikt z Włochami uważać można za załagodzony, gdyż Anglja zdecydowała się przyjąć przyjazne pośrednictwo między obu stronami. Jugosławja nie chciała sprawy przedstawiać Radzie Ligi Narodów, aby nie dotknąć drażliwości Włoch, jak również dlatego, że ze strony Francji i Anglii udzielono w Białogrodzie rady nieprzedsiębrania pośpiesznych kroków.

O ZBADANIE SYTUACJI W ALBANJI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 23 marca.

Jugosłowiański poseł w Paryżu udzielił współpracownikowi „Petit Parisien” ciekawych informacji o stanowisku, zajmowanym obecnie przez Jugosławję. Poseł jugosłowiański stwierdził, że należy czynić różnicę pomiędzy gwarantowanymi granicami albańskimi a zabezpieczeniem pozycji jednej politycznej osobistości w Albanji.

Jugosławja — oświadczył dalej poseł jugosłowiański — nie ma żadnych złych za-

miarów. Teza jugosłowiańska jest bardzo prosta. Jugosławja pragnie zupełnej niepodległości i niezależności Albanji oraz zjednoczenia narodu albańskiego. Natomiast Jugosławja nie chce mieszać się do spraw wewnętrznych Albanji. Konflikt między Jugosławją a Włochami musi być usunięty. Niech Rada Ligi Narodów zarządzi dochodzenie, jeżeli obawia się, że istnieją w Jugosławji militarne przygotowania. Jugosławja ze swej strony jest gotowa do ułatwienia dochodzeń komisji Rady Ligi Narodów, albo też komisji mocarstw. Nawet na wysłanie międzynarodowego kontyngentu

wojsk do Albanji zgodziłaby się Jugosławja.

ANGLJA STAWIA WNIOSEK ZBADANIA ZBROJEŃ JUGOSŁAWJI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 23 marca.

W konflikcie włosko-jugosłowiańskim wedle wrażenia londyńskich kół politycznych, nastąpiło stanowcze polepszenie. — Uchodzi za pewne, że konflikt będzie załatwiony w drodze dyplomatycznej. Rząd angielski postawił wniosek, aby attache wojskowi w Białogrodzie zbadali sprawę jugo-

słowiańskich zbrojeń. Interwencja Rady Ligi Narodów przewidziana jest tylko w tym wypadku, gdyby Włochy zajęły Valonę.

SANKCJE AMERYKI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Rzym, 23 marca.

Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że w związku z wiadomościami o naprężeniu na Bałkanach banki amerykańskie wstrzymały wypłacenie Jugosławji udzielonej niedawno pożyczki w wysokości 30 milionów dolarów.

Stresemann w obronie swego stanowiska. Wierzy on w rychłą poprawę stosunków z Polską.

Dalszy ciąg dyskusji w Reichstagu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 23 marca.

W Reichstagu toczyła się dziś w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem Urzędu Spraw Zagranicznych i nad wczorajszym expose ministra Stresemanna o sytuacji międzynarodowej.

Pierwszy mówca przedstawiciel frakcji demokratycznej, dr. Haas, oświadczył, że stronnictwo jego oskarżać musi rząd o zrezygnowanie z przysługujących Niemcom na podstawie traktatu wyraźnych praw w kwestji zagłębia Saary, jak również i w górnośląskiej kwestii szkolnej. Natomiast stronnictwo pochwala dążenie ministra Stresemanna do zrealizowania porozumienia francusko-niemieckiego. Stronnictwo uznaje trudności sytuacji, w jakiej minister Stresemann znajdował się w Genewie i rozumie, że koncesje, poczynione przez niego, miały na celu uzyskanie korzyści dla ojczyzny. Gdyby jednak takie koncesje poczynił w Genewie Rathenau, czy inny z polityków lewicowych, to zakrzyżnanyby został przez prawicę jako zdrajca kraju. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Haas zarzucił hr. Westarpowi, że wygłasza przemówienia godne nie przywódcy stronnictwa rządowego, lecz raczej przywódcy opozycji nacjonalistycznej.

Mowa hr. Westarpa o Alzacji zaszkodziła przede wszystkim tym alzaczczykom, którzy walczą tam o utrzymanie niemieckiego języka i kultury. Równie nieszczerstwa była mowa, wygłoszona w Pile. Polska jest po Francji największym sąsiadem Niemiec. Zerwanie rokowań handlowych z Polską było błędem. Nie było to rzeczą pocieszającą, że najpierw Niemcy zrezygnowały z rokowań, potem zaś wzywały pośrednictwa osób trzecich do zejścia się z Polską na nowo.

Przedstawiciel zjednoczenia gospodarczego dr. Bredt stwierdził, że w Reichstagu niema ani jednego posła, który byłby naprawdę zadowolony z obecnego położenia międzynarodowego i z sukcesów genew-

skich. Nikt nie widzi jednak powodu do uderzenia w fanfarę opozycji. Na temat stosunków do Polski oświadczył mówca, że Polska powinna zrozumieć, iż będzie miała w świecie większe szanse kredytowe, gdy się pojedna z Niemcami, niż wówczas, gdy z Niemcami zrywa.

Po przemówieniu przedstawiciela bawarskiej partji ludowej, który przyłączył się do wczorajszego stanowiska hr. Rheinbarena i zapytywał tylko ministra Stresemanna, czy miały już miejsce rokowania o zwrot Niemcom kolonii, zabrał głos minister Stresemann.

Minister Stresemann bronił swej taktyki genewskiej.

Przechodząc do stosunków polsko-niemieckich i do pośrednictwa Anglii pomiędzy Polską a Niemcami, Stresemann podkreślił, że jeżeli przedstawiciel Anglii wskaże na to, że jest rzeczą pożądaną w interesie sytuacji ogólnej, ażeby stosunki między Polską a Niemcami uległy poprawie, to było to jego dobrem prawem, którego mu nikt nie zaprzeczy.

Jeżeli chodzi o sprawy polskie, to muszę jedno powiedzieć: dwie rzeczy muszą panowie oddzielić od siebie przy rozważaniu tej sprawy — stronę gospodarczą o charakterze ogólnym i stronę drugą, której czynniki gospodarcze i polityczne w pewnej mierze ze sobą graniczą. Sądze, że nie spotkam się ze sprzeciwem nikąd, o ile powiem, że byłoby największym głupstwem, gdyby ktoś chciał wierzyć, że Niemcy lub

Polska mogą coś wygrać na dłuższą metę przez wojnę celną. Dlatego też niemądrym byłby ten rząd niemiecki, któryby nie chciał zawrzeć rozsądnego traktatu (ożywione potakiwania na lewicy i centrum). A to, co się tu rozegrało przy zerwaniu rokowań nie było przecie uporem przeciwko porozumieniu na terenie rolniczym, przemysłowym czy handlowo-politycznym, lecz było tylko sprzeciwem przeciwko temu, że druga strona wykladała prawo w sensie silnie antyniemieckim. Zerwanie rokowań handlowych nie jest aktem o znaczeniu wie czystym i mam nadzieję, że usuniemy z drogi trudności, przeszkadzające zawarciu rozsądnego traktatu handlowego.

W ostatniej części swego przemówienia minister Stresemann przeszedł do ewakuacji strefy Nadrenji i całokształtu stosunków francusko-niemieckich.

Po przemówieniu ministra Stresemanna zabierali jeszcze głos przedstawiciele skrajnej prawicy, poczem izba przystąpiła do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności dla ministra Stresemanna, zgłoszonym przez komunistów. Wniosek ten odrzucono dużą większością głosów.

Pozatem odrzucono wniosek zgłoszony przez „Volkische”, żądający, aby ministrowi Stresemannowi zakazano przyjęcia nagrody Nobla, jako zagranicznego podarku. Na tem dyskusję zakończono.

JEDYNA NAUKOWA SENSACJA ŁÓDZII W Sali Handlowców
Polskich, Piotrkowska 108.

Ostatnie dni głodomora „KUROKI” 21 dni bez pożywienia i wolności

Oglądać można codziennie od 9 rano do 10 wiecz. Ceny wejścia: od 9-ej r. do 5-ej po poł. 30 gr. i 60 gr. Od 5-ej do 10-ej w. 50 gr. i 1 zł.

Co widziała wycieczka polska we Francji?

Rozmach i energia wielkiego narodu, godnego swej wielkiej przeszłości.
600 tys. Polaków współpracuje w dziele odbudowy Francji.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 23 marca.

Delegacja grupy parlamentarnej polsko-francuskiej w liczbie 18 osób, przebywała we Francji przez 23 dni. Członkowie wycieczki tej objeżdżali wszystkie połacie kraju. Wczoraj uczestnicy wycieczki dzielili się wrażeniami wyniesionymi z Francji z prasą.

Po zagajeniu konferencji, przez posła Niedziałkowskiego, poseł Stroński przedstawił przebieg wycieczki oraz wnioski, jakie ona wysunęła.

Wycieczka była zorganizowana wzorowo i mogła służyć za przykład tego rodzaju wycieczek. Ciceronami byli najprzedniejsi znawcy danego przedmiotu, a dzięki sprężystej organizacji, można było zetknąć się ze wszystkimi dziedzinami życia francuskiego. Zetknięto się zatem ze sferami artystycznymi, kołami gospodarczymi, samorządowymi i kołami parlamentarnymi, rządowymi oraz wojskowymi. Jeśli chodzi o kierunek polityczny, to miało dostępowo wszędy.

O ile jedną postawę zetknięto się z przedstawicielami myśli katolickiej, o tyle z drugiej strony stykano się z Ligą Obrony Praw Człowieka, z której poseł Thuguff osiągnął pewne rezultaty. Wycieczka rozpoczęła zwiedzanie kraju od terenów Francji południowo-wschodnich. Zwiedzano miejsca, na których padali, oddając życie, co kładło podwaliny dla ukształtowania się obecnych stosunków a więc okolice Verdunu, gdzie padł 1 milion ludzi, dając posiew przyszłości. Zwiedzano Lorettę, gdzie odbył się pierwszy atak bajorczyków w którym na 360 padło 240 ludzi. Na miejscu tem wznosi się drewniany krzyż, który oczekuje zmiany na pomnik kamienny. Obok bajorczyków szli tutaj do ataku Czesi, również zdziękowani. Ci już posiadają pomnik kamienny.

Co musi każdego uderzyć, to szybka odbudowa zniszczonych okolic. Okolice Verdunu są wyjątkowo niezupełnie odbudowane. Lens, Arras, dawniej zrównane z ziemią, dziś odbudowane zostały w duchu nowoczesnym. Tam, gdzie niedawno leżał gruz, obecnie wznoszą się fabryki i rozciągają bogate folwarki.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to szczególnie zainteresowały członków wycieczki u nas zupełnie nie znane winnice. W pobliżu Reims, w katakumbach starożytnych, długości 18 kilometrów pod ziemią znajdują się składy wina szampańskiego, zawierające 12 milionów butelek napelniczonych. Do tych składów dobrali się swego czasu Niemcy. W przemyśle zdarzają się nowe maszyny stojące, klasyczny objaw kryzysu wskutek stabilizacji franka.

Targi lwońskie, gdzie wkrótce stanie także polski pawilon, dają obraz rozmachu i energii. Jeśli chodzi o porty francuskie, to port na Renie w Strassburgu przeznaczony był na półtora miliona ton rocznie, dziś na 4 miliony, a rozszerza się go już na 10 milionów ton. Dla porównania war to przypomnieć, że Gdańsk obliczony jest na 3 miliony ton.

Pod wpływem literatury niemieckiej nabraliśmy uprzedzenia, jakoby w przedsiębiorstwach francuskich nie było nowoczesnych urządzeń oraz panował nieład i brud. Jest to fałsz, gdyż urządzenia są pierwszorzędne, a wszędzie widać czystość porządek i ład, wszędzie rozkwit i pęd do pracy.

W odbudowie jest pewna zasługa i pra-

cy polskiej. Wychodźstwo polskie liczy 600 tysięcy robotników zarówno rolnych jak metalowych i górników. Płace dzienne w kopalniach wahają się między 26 a 40 frankami. Emigrant polski, pracujący

we Francji, oszczędza tyle, by mógł wyjechać kiedyś do kraju i z zasobów tych móc żyć i zasobami temi obracać.

Kwestja mieszkaniowa nasuwa szereg refleksyj. Najważniejszym jest, że w oko-

Walka z chaosem i anarchią w Chinach.

Wojska nacjonalistyczne przywracają porządek w Szanghaju.

Nankin zajęty przez kantończyków.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj, 23 marca.

General Czang-Kai-Szek ogłasza odezwę, w której wzywa Chińczyków do ochraniania życia i mienia cudzoziemców. Sytuacja w Szanghaju poprawiła się w następstwie przybycia dalszych oddziałów wojsk nacjonalistycznych, które przywracają porządek, pomimo stawianego im oporu przez drobne oddziały wojsk armji północnej. Na przedmieściu Czapej otworzono już szereg sklepów chińskich.

Liczba zabitych i rannych Chińczyków w starciach z żołnierzami angielskimi dochodzi w przybliżeniu do 100 osób.

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Chińscy urzędnicy celnicy zostali zmuszeni przy pomocy teroru do przyłączenia się do

strajku. Handel międzynarodowy został całkowicie przerwany.

W dzielnicy chińskiej panuje w dalszym ciągu chaos, szczególnie w tej części, gdzie trzymają się jeszcze resztki oddziałów szantuńskich. Wczoraj wskutek strzelaniny wywołanej przez luźne bandy wojsk szantuńskich na odcinku angielsko-japońskim, po stronie cudzoziemskiej padło kilku żołnierzy, natomiast atakujący stracili z górą 100 ludzi. Kilkuset żołnierzy armji północnej, którym udało się wedrzeć wczoraj na terytorjum koncesji, zostało natychmiast rozbrojonych i internowanych.

NANKIN ZAJĘTY.

Londyn, 23 marca.

Wedle doniesień dzienników, wojska

kantonskie zajęły Nankin. Rząd angielski mianował Bazylego Newtona swoim przedstawicielem dyplomatycznym w Hankou, siedzibie rządu kantońskiego.

SIITUACJA W SZANGHAJU.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 23 marca.

W dniu wczorajszym ostatnie oddziały wojsk północnych opuściły Szanghaj. Około tysiąca żołnierzy armji północnej złożyło broń, chroniąc się w dzielnicy europejskiej.

Strajk dwustu tysięcy robotników trwa w dalszym ciągu. — Dzielnica europejska Szanghaju strzeżona jest stale przez automobile pancerne, karabiny maszynowe i działa.

Rząd przy pracy.

Uchwały Rady Ministrów.

Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 23 marca.

Dziś odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla posiedzenie rady ministrów. Załatwiono szereg drobnych spraw. Z ważniejszych spraw zatwierdzono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przymusowym wyłączeniu gruntów na rzecz skarbu państwa pod budowę kolei Kalety—Podzamcze. Poza tem rada ministrów uchwaliła wprowadzić

zmianę w nazwie ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, skreślając dwa ostatnie słowa.

Z kolei uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie niektórych drobnych zmian w ustawie o prawach autorskich. Na tem samym posiedzeniu rada ministrów uchwaliła wyasygnować 100 tysięcy złotych na budowę katedry w Katowicach.

W poszukiwaniu dróg pacyfikacji.

Problem rozbrojenia na wokandzie Genewy.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 23 marca.

Projekt Paula Boncoura jest w tym kon-trastem projektu lorda Roberta Cecila, tak pod względem precyzji jak również pod względem ściśłości technicznej.

Delegat Francji wolałby dyskusję swobodną, niż ograniczoną przez komisję. — Niemniej zmuszony okolicznościami wypracował pierwszy swój projekt pod postacią protokołu. Dopiero na jego wniesienie przez lorda Roberta Cecila projektu, na jego naj-ciejsze koncepcje angielskie i dążącego do wznowienia dyskusji nad wynikami, osiągniętymi już przez podkomisję, dało Boncourowi wolną rękę, zmuszając go nawet do odpowiadania.

Była też przez pewien czas mowa o projekcie wspólnym małej ententy i Polski, ale projektu tego narazie zaniechano, rozprawy zatem przybiorą raz jeszcze postać sporu pomiędzy Anglią a Francją.

Deklaracja, złożona wczoraj wieczorem przez ministra Sokala, po manifestacji małej ententy dowodzi, że jednak Francja po-

parta jest przez swych przyjaciół kontynentalnych. Natomiast projekt Boncoura napotka na gwałtowną opozycję ze strony Anglii, Japonii, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Pitwa walna rozegra się na tle sprawy korfułi, co do której istnieje sprzeczność nieprzezwyciężona pomiędzy koncepcją francuską, a zastrzeżeniami włoskimi i amerykańskimi.

Sytuację niebezpieczną wytwarza też deklaracja hr. Bernsdorfa, który oświadczył, że Niemcy nie zgodzą się na rozstrzygnięcie siłowne, nie znoszące nierówności, wytworzonych przez traktaty pokojowe.

Niemcy są zatem, tak samo jak Włochy, przeciwnie stabilizacji tymczasowej zbrojeń, do której dąży Francja i jej sprzymierzeńcy i domagają się rewizji na swą korzyść obecnej równowagi sił.

KRYTERJUM OGRANICZENIA ZBROJEŃ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 23 marca.

Na środowym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegat Rumunii Comneno zaznaczył, że o ile chodzi o bezpieczeństwo, to zarówno francuski, jak i angielski projekt konwencji w sprawie rozbrojenia nie zawierają dostatecznych gwarancji. Rumuński delegat wy-suwa myśl, aby komitetowi redakcyjnemu, który ma opracować wspólnie tekst projektu, udzielić pewnych dyrektyw w sprawie obrania kryterjum ograniczenia zbrojeń. — Dyrektywy te byłyby przekazane komitetowi w formie wyjaśniającej noty.

ZAPOMOGA DLA ST. PRZYBYSZEW-SKIEGO.

Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 23 marca.

Rada ministrów uchwaliła przyznać stałą zapomogę miesięczną z funduszu państwowych Stanisławowi Przybyszewskiemu.

Na widowni politycznej.

PROBLEM ROZWIĄZANIA SESJI SEJMOWEJ.

W kołach politycznych rozważana jest obecnie sprawa rozwiązania sesji sejmowej. Opowiadają, że powzięcie decyzji będzie zależało od tego, jak się sejm ustosunkuje do zagadnień politycznych. Wobec wielkich prac sejmowych prawdopodobnie obecna sesja nie będzie rozwiązana, ponieważ sejm będzie potrzebny na wypadek uzyskania polityczki zagranicznej.

UCIECZKA POSŁÓW Z N. P. CH.

Wczoraj rozszły się wiadomości o wystąpieniu z Niezależnej Partji Chłopskiej trzech posłów, a mianowicie, Szakina, Szapiela i Bona. Zgłosili oni gotowość do przystąpienia do Związku Chłopskiego, który nie dał im dotychczas odpowiedzi na ich żądania. W ten sposób w grupie sejmowej N. P. Ch. pozostali posłowie: Wojewódzki, Ballin, Hclowacz i Fiderkiewicz.

ZJAZD WOJEWODÓW.

Na dzień 2-go kwietnia został zwołany do Warszawy zjazd wojewodów.

Minister spraw wewnętrznych wyznaczył jeden dzień tylko na obrady, aby wydały one najlepsze wyniki, ograniczył czas przemówień do 15 minut. Tematem obrad będą zagadnienia pierwszorzędnej wagi. Chodzi szczególnie o zaznajomienie się z nastrojami i dążeniami politycznymi społeczeństwa. Będzie także mowa o tem, jak się przy-muje akcja Związku Naprawy i Partji Pracy. Wiodącym czynnikiem zależy na zaznajomieniu się z tem, jak należy postępować przy zbliżających się wyborach.

ODŁOŻENIE POSIEDZENIA KOMISJI KONSTITUCYJNEJ.

Posiedzenie wczorajsze komisji konstytucyjnej zostało odłożone do dzisiaj wskutek prośby P.P.S., która wczoraj przeprowadzała obrady nad ustawami samorządowymi i ordynacją wyborczą.

ZAPOWIĘDZ NOWEGO DEKRETU.

Wobec rozpoczęcia obrad sejmowych nad ustawą o zgromadzeniach, rząd złożył oświadczenie, w którym zapowiedział wniesienie dekretu. Decyzja rządu zapadła niespodziewanie. Postanowiono, by projekt szybko przedstawić radzie prawniczej i ogłosić go, jako dekret nim sejm uchwali swój projekt.

KIERNIK W OBOZIE WIELKIEJ POLSKI.

Ag. Telegr. „Express”.

Warszawa, 23 marca.

Były minister spraw wewnętrznych dr. Kiernik został przyjęty do Obozu Wielkiej Polski. Ma on być użyty do roboty na wsł. Ta wiadomość, zapowiadająca dalsze rozbięcie ruchu ludowego, świadczy iż maż zaufania Witosa spowodował rozłam w warszawskiej organizacji Stronnictwa Ludowego „Piast”.

?? ul. Przejazd Nr. 8 ??!

Prusy odmawiają dzieciom polskim nauki polskiego języka.

Nie szanują nawet swoich własnych dekretów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 23 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu pruskiego przedstawiciel mniejszości polskiej poseł Baczewski, zażądał w dyskusji nad budżetem pruskiego ministerjum oświaty, aby rząd pruski zdecydował się wreszcie dać mniejszości polskiej możliwość uczenia się po polsku w szkołach ludowych. Mówca przytoczył, że w Prusach Wschodnich i na pograniczu nawet w tych reghacjach gdzie nauka języka polskiego dopuszczona została na mocy dekretu rządu rewolu-

cyjnego w roku 1919 nierozstrzygniętych zostało dotychczas około 1000 zgłoszeń rodziców o naukę polską. Poseł Baczewski domagał się uregulowania praw mniejszości tak, aby z początkiem roku szkolnego dzieci polskie mogły wreszcie otrzymywać naukę w języku polskim. Z ostrą polemiką przeciwko posłowi Baczewskiemu wystąpił przedstawiciel niemieckiej partji ludowej poseł Pische, twierdząc między innymi, że niemieckie szkoły prywatne w Polsce nie otrzymują od rządu polskiego żadnej subwencji.

ROZMÓWKI NA CZASIE.

Warszawa, 23 marca.

W halu sejmowym stoją próbne modele stolika, krzesła i kanapy. Dyrektor kancelarii sejmowej, p. Pomykański zbiera opinie, które są odpowiedzialne dla przyszłego hotelu poselskiego.

— Kiedyż panowie uporają się z budowlami?

— Sala sejmowa będzie gotowa latem, pod jesień, a mamy też nadzieję, że i w tym czasie wykończymy i budowę hotelu.

A kierujący budową dyrektor Skórnicz rozkłada w kancelarii budowy projekty nowej sali, amfiteatralnej, przeznaczony wyłącznie dla Sejmu, i plan przyszłego rozkładu sal i urzędzeń sejmowych.

— Cóż panowie projektują zrobić z salą dotychczasową?

— Będzie zmniejszona i oddana na plenarne posiedzenia Senatu. Reszta zaś miejsca będzie użyta na sale komisyjne.

— Czy jednakże dobrze będzie, iż razem zamieszka około 200 posłów w tym samym hotelu?

— Będzie to wielkie odciążenie dla miasta, skoro się zwolni tyle mieszkań. Zresztą będą mogli korzystać przyjeżdżający często do Warszawy urzędnicy, którzy teraz znajdują się w trudnych warunkach, bo hotele drogie, a diety niewystarczające.

— A ja przepowiadam państwu, że zgromadzenie w jednym miejscu posłów stanie się powodem rozlicznych nieporozumień osobistych i przyczyni się do dyskredytowania instytucji. Będą znali wzaajemne życie prywatne, które potem zaczęły wywlekać na wiecach i na forum externum — przestrzega jeden z dziennikarzy.

— To już dla tych, co po nas przyjdą — zauważa ktoś z posłów.

— Jest kolega wielkim pesymistą — nadmieniał wybitny pracownik komisji budżetowej.

— Czyżby kolega przypuszczał, że na jesień będzie jeszcze istniał Sejm obecnym?

— Bez względu!

— Wolne żarty. Utrzymanie tego Sejmu jest niedopuszczalne konstytucyjnie, wygasają nasze mandaty w listopadzie.

— Otóż właśnie można mieć co do tego konstytucyjne wątpliwości.

— Znów wątpliwości konstytucyjne!?

— Tak jest, zaraz to wyłożę.

— Wybory w lutym. W trzy miesiące po terminie, przewidzianym konstytucyjnie!

— Ja zaś twierdzę, że w czerwcu roku przeszłego...

— Co?!...

— Nie pozwala mi kolega wyłuszczyć molch poglądów. Żyjemy przecież w okresie, kiedy rodzą się liczne wątpliwości konstytucyjne. A w danym wypadku źródło ich mogą niezwykle łatwo. Konstytucja przewiduje wniesienie do ciała ustawodawczego budżetu najpóźniej dnia 1 listopada i tego dnia powinna się najpóźniej rozpocząć sesja Sejmu, która nie może być zamknięta, póki swego zadania istotnego: uchwalenia budżetu nie zaliczy. Może być zatem zwolona sesja budżetowa, która powinna trwać najdalej do kwietnia. Że zaś kadencja upływa dopiero dnia 22 listopada — mamy wątpliwość konstytucyjną. Ponieważ rządowi chodzi o niepóźniejszą sesję do kwietnia, a wskutek tego wybory odbyłyby się w trzy miesiące po uchwaleniu budżetu, czyli w czerwcu 1928!

— Skoro kolega jest tak pomysłowy, to może zechce wyłuszczyć swe przewidywania na los reformy wyborczej. Dojdzie do niej?

— Sądzę, że tak. Słyszał pan chyba o projekcie reformy posła Kozłowski, Poseł Medard Kozłowski jest jednostką bystrą, pełną życia, inwencji i humoru. Matematyk z zawodu, więc mógł coś wykombinować osobliwego.

Otóż rozumie on logicznie tak: Wybory są aktem obywatelskim, w którym biorą udział wszystkie czynniki, dbające o państwo. Zatem winien brać udział i rząd. I on stawia własną listę kandydatów, jak każde stronnictwo, listę rządową. Każdy obywatel, któremu chodzi o zmianę stosunków po jego myśli, oddaje swój głos na listę, która mu odpowiada. Tymczasem sporo osób nie głosuje. Głosy te niesłusznie uznaje się za przepade. Obywatel wstrzymujący się od głosowania,

widocznie jest zadowolony z istniejącego stanu rzeczy. Chodzi teraz o ujęcie prawne tego stanu rzeczy. Otóż reforma wyborcza może uznać ważność tych głosów, które wprawdzie były uprawnione do głosowania, lecz w akcie wyborczym nie brały udziału i nie stały się przed urną wyborczą — i wychodząc z poglądu, że tacy wyborcy są zadowoleni z istniejących rządów, zaliczyć wszystkie głosy osób absentujących się od głosowania, a

uprawnionych — na listę rządową! Na przykład: w okręgu jest uprawnionych 30,000 wyborców, głosowało 15,000, — wstrzymało się 15,000 i owe 15,000 wstrzymujących się zaliczyć ex offio jako przypadające z mocy ustawy na listę rządową!

— Sensacyjny projekt! Dziwna rzecz, iż coś podobnego doszło mnie z kół zbliżonych do rządu.

— Zapewne jest to odbicie wywodów

posła Kozłowski, który wyłuszczał swe pomysły miesiąc, czy dwa temu.

— Czyż on traktował serjo swój pomysł?

Tu rozmówca rozłożył bezradnie ręce:

— Niech każdy sądzi i ocenia, jak chce... H. W.

ŚWITY POLITYCZNE.

Krwawa Temida krainy krwawego teroru. Kodeks karny w Rosji Sowieckiej.

Wszystkim nam stoi jeszcze żywo w pamięci wieść o tragicznej egzekucji dokonanej w Rosji Sowieckiej na osobie s. p. prałata Budkiewicza, a co jakiś czas pojawiają się ustawicznie w prasie europejskiej wieści o sensacyjnych procesach przed sądami w Rosji Sowieckiej oraz o dokonanych zazwyczaj niezwłocznie po wyroku egzekucjach. Z tego choćby względu wielce interesujące będzie rozszerzenie się w tej księdze prawa karnego obowiązującego dzisiaj na obszarze Rosji, w której siedzibie trybunałów rewolucyjnych znajdują oparcie dla swych krwawych orzeczeń.

Rosja Sowiecka ma swój kodeks karny, różniący się zasadniczo od analogicznych ustaw państw cywilizowanych współczesnych. Kodeks ten, zawierający 227 artykułów i składający się z części ogólnej i szczegółowej, jest pod względem techniki ustawodawczej niewątpliwie kodeksem nowoczesnym; jeśli natomiast spojrzymy nań przez pryzmat nowożytnych teorii kryminalistycznych — okaże się wręcz zacoowanym. Wyrazem zacoowania kodeksu sowieckiego jest podeptanie w jego części ogólnej uznanej powszechnie zasady prawa karnego, głoszącej: — „nullum crimen sine lege“ czyli że tylko ten czyn jest przestępstwem, który jest zagrożony karą w ustawie.

Tymczasem prawodawca sowiecki zezwala w art. 10 na stosowanie w prawie karnym analogii t. zn. że czyn nieprzewidziany w kodeksie, podciągnąć można pod przewidziane w ustawie przestępstwo najbardziej do czynu tego zbliżone. Tem postanowieniem kodeks obliwiera wrota niesłychanej samowoli i nadużyciom władz sądowych, które mogą prześladować z pomocą tej normy różne niewygodne dla rządu osobistości i ich poczynania. Cel ten najzupełniej potwierdza art. 9 ustawy, który dekretuje: „Kary wymierzają organa sądowe według ich socjalistycznego pojęcia prawa”. Kodeks więc jest wyrazem walki politycznej, a dla jej skuteczniejszego przeprowadzenia — co podkreślić należy — wysunięto w art. 23 zasadę wstecznego działania norm kodeksu, t. zn. stosowanie przepisów jego i do czynów spełnionych przed wydaniem tej ustawy.

Na podstawie tego artykułu 23-go możliwym jest np. dziś wszczęcie sprawy przeciw wybitnym dygnitarzom rządu carskiego, którzy w czasie rewolucji 1905 roku zwalczyli rewolucyjną akcję robotniczą. Przedawnieniem, czyli upływem czasu sprawy tych czynów bronie się nie mogą, gdyż prawodawca w art. 33, uwaga 3-cia zastosowanie przedawnienia w poszczególnych wypadkach pozostawia uznaniu sądu wyrokującego. Dodac należy również, że walka z ruchem robotniczym za caratu figuruje w kodeksie sowieckim w liczbie przestępstw, a mianowicie w art. 67 tej ustawy. Jeżeli chodzi o karę i jej zadania, to kodeks w tej mierze wypowiada się obszernie, przenosząc punkt ciężkości na „przystosowanie sprawy przestępstwa do współzycia społecznego zapomocą poprawczego wpływu pracy”. Moment pracy zaakcentowany jest również silnie przy wyliczaniu środków karnych.

Kodeks sowiecki ustanawia mianowicie prace obowiązkową przy karach pozbawienia wolności. Więzienia i areszty nie istnieją, ustawa zna tylko miejsca pozbawienia wolności, t. j. poprawcze domy pracy, kolonie pracy i t. p. Kara śmierci oficjalnie wśród środków karnych nie figuruje, lecz art. 33 dopuszcza stosowanie „człuszczania” tam, gdzie kodeks przewiduje najwyższy wymiar kary. W prakty-

ce oznacza to, iż kara śmierci stosowana może być często, zwłaszcza przy przestępstwach politycznych. Tym właśnie przestępstwem politycznym, czyli jak się wyraża ustawa „kонтrewolucyjnym” poświęcony jest szereg artykułów części szczegółowej kodeksu. Mamy tu szpiegostwo, rozruchy, wspieranie międzynarodowej burżuazji i t. p.

Na uwagę zasługują dział t. zw. przestępstw gospodarczych, nieznany innym prawodawstwom. Podstawą tej kategorii przestępstw jest ustanowiony w Rosji przymus pracy obywateli na rzecz państwa, karana więc tu jest dezercja od pracy przeszkadzanie w działalności fabrycznym związkom zawodowym i t. p.

Wielce charakterystycznie ujęty jest dział t. zw. przestępstw przeciw religii. W kodeksie sowieckim dział ten nosi znamienity tytuł „Przestępstwa naruszające przepisy o rozdziale kościoła od państwa”. Karami obłożone jest tu nauczanie religii w szkołach prywatnych, umieszczenie w gmachach państwowych religijnych wizerunków, a co najcharakterystyczniejsze, surowo karane jest „wykorzystanie religijnych przesądów mas w celu obalenia robotniczo - włościańskiej władzy”.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

ZMIANA TONU W POLITYCE EUROPEJSKIEJ NIEMIEC.

„Kurjer. Por.” (23 b. m.) z powodu ostatniego exposé min. spr. zagr. Stresemanna podaje:

„Dawno już nie było enuncjacji sternika dyplomacji niemieckiej, sprawiającej wrażenie takiego ochłodzenia z tego, co świat przywykł określać nazwą: „furore teutonicus”. Nie przyzwyczaił nikogo Berlin w ciągu tych lat ośmiu od chwili zakończenia wojny do spokojnego, umiarkowanego wstrzeźmiwego tonu w omawianiu stanowiska Niemiec wobec ogólnej sytuacji europejskiej.

Dlatego też może głównie ogólny nastrój exposé p. Stresemanna przyjęty będzie wszędzie z poczuciem pewnej ulgi nawet pomimo, iż dosłowne biżmienie oświadczeń nie daje realnych podstaw do skostnawiania jakiegokolwiek konkretnej polityki niemieckiej.”

„GŁOS PRAWDY” TWIERDZI, ŻE ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ NIE BĘDZIE.

„Głos Prawdy” (23 b. m.) pisze, że kar ta Sejmu została zapisana, i że nie będzie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu:

„Ten brak charakteru ciała reprezentacyjnego, ośmielił je w oczach społeczeństwa. Maj stał już fikcją tylko parlamentu, ale racją stanu wymagała, by fikcję tę utrzymał przy życiu. O samorozwiązaniu się Sejmu nie mogło być mowy. Do tego przecież potrzebna jest chociażby odrobina charakteru, a z okazji sprawy Wojewódzkiego Sejmu jeszcze raz potwierdził, iż do ostatniej chwili żywota nie posiadał go nigdy.

Te też gdy dzisiaj z ulicy Wilejskiej dają się słyszeć głosy o konieczności dokonania przez Sejm zmian ordynacji wyborczej — nikt nie bierze na serio tych zapowiedzi. W rzeczy samej — nic z tego nie będzie. Sejm musi zrozumieć, że skończył, że przestał żyć.”

KORFANTY O ŚLASKU.

„Rzeczpospolita” (23 b. m.) drukuje artykuł posła Korfanta gdzie z racji niedzielnej manifestacji plebiscytowej tenże omawia sytuację obecną Śląska:

Kontrast do powyższych antyreligijnych artykułów stanowi przepis art. 125, zapewniający swobodę wykonywania obrzędów religijnych, o ile te nie zakłócają spokoju publicznego.

Z poszczególnych przepisów działu przestępstw przeciw życiu i zdrowiu na uwagę zasługuje norma, zagrażająca karą 3 lat pozbawienia wolności za świadome zarażenie osoby drugiej chorobą weneryczną.

Do dziwolałów omawianej ustawy zaliczyć wypadnie brak wzmianki o przestępstwie dwuzębstwa, dalej osobliwy artykuł 73 który karze nawet za „zmyślenie kontrewolucyjnych fałszywych pogłosek”.

Reasumując powyższe nasuwa się przy puszczeniu, iż kodeks ten prawodawca sowiecki przygotował na czas przejściowy, a normy jego przeznaczonych dla celów zwalczania pozostałości caratu, co niejako potwierdza art. 6 ustawy, gdzie przestępstwo samo zdefiniowano jako „działanie, zagrażające podstawom ustroju sowieckiego, który przez władzę robotniczo-włościańską, ustanowiony został na przejściowy okres czasu prowadzący do ustroju komunistycznego”.

A. S. P.

Górny Śląsk jest podstawą gospodarczą i finansową mocarstwomostwo stanowiska Polski. Od Górnego Śląska zależy stan i stałość naszej waluty, bo nie zapominał o tem, że sam Górny Śląsk stanowiący znikomym procent ogólnych liczb mieszkańców polskich, daje Bankowi Polskiemu 38 proc. dewiz, przez niego zgromadzonych. W eksporcie polskim zajmuje Górny Śląsk czołowe stanowisko. Eksport węgla, mający tak decydujący wpływ na nasz bilans handlowy, w 99 proc. idzie z Górnego Śląska, eksport naszych wytworów przemysłu metalurgicznego jest właściwie eksportem Śląskim bo 92,4 proc. przypada na województwo Śląskie. Z polskiego eksportu wytworów przemysłu metalurgicznego i metalowego 55 proc., a z eksportu przemysłu chemicznego 76,6 proc. przypada na Górny Śląsk.

Państwo Polskie rok rocznie po opłaceniu kosztów administracji, wojska i t. d. ciągnie około 75 milj. zł. czystego dochodu z Górnego Śląska Górny Śląsk w stosunku do swojej ludności największe ponosi ciężary podatkowe, a pod względem świadczeń socjalnych stoi najwyżej. Skończyła się konjunktura zawdzięczana nieznanemu górnikowi angielskiemu i nastają znowu ciężkie czasy. Robotników odprawia się z pracy, około 18,000 naszych braci ma powiększyć szeregi bezrobotnych. Rząd swoją polityką, niedość przewidująca, nie umiał złagodzić tego nagłego załamania się konjunktury. Sam komisarz węgłowy, którego wymyślono przy zielonym biurku i obdarzono nim Górny Śląsk, swoimi zarządzeniami pozbawił pracy przedwcześnie bardzo wielką liczbę robotników. Zapóźno obniżono taryfę kolejową do Gdańska i uniemożliwiono w ten sposób utrzymanie zdobytych rynków zbytu. A kolej węgłowa, łącząca podwórza kopalni górnośląskich z portami bałtyckimi, w jakim znajduje się stanie? Pohodowanie tej kolei byłoby zbawieniem Górnego Śląska, bo zapewniłoby państwu dochody a ludności pracę i chleb. Kolej ta znajduje się wciąż w stanie marzeń i obietnic. A zamówienia na szyny, tak potrzebne dla naszych kolei, co się z niemi dzieje? Istnieją tylko obietnice p. Bartła. ale mam wrażenie, że o potrzebne na ten cel kredyty zagraniczne wystarają się prędzej osoby prywatne, niż rząd.”

W olbrzymiej retorce współczesnego życia.

Chemia i technika na usługach sztuki gospodarskiej.

Problematyczna wygoda i wąpliwy komfort.—Walka wynalazczości z ciasnotą wielkiego miasta.—Kunst gospodarstwa domowego.—Rola aparatów i preparatów.

(Korespondencja wł. „Kur. Ł.”)

Paryż, w marcu.

w) Przeciętna brzydka lub ładna — rzecz smaku estetycznego — szafa normalna z której, po otworzeniu i za pomocą guzika, opuszcza się prostopadle w niej umieszczone łóżko. Boczne jej skrzydła majolika wyłożone, zawiera uśmiechniętą z niezbędnych przyborami łazienkowymi. Biały, lakierowany kredensik skromnych rozmiarów, kryjący w swoim wnętrzu rozsuwającym się wewnątrz całkowitą zastawę stołową, wszystkie narzędzia do gotowania, miniaturowa kuchonka elektryczna, spiżarnia, lodownia i nawet krzeselko, mogące nie bacząc na jego filigranowe kształty, wytrzymać ciężar najsolidniejszego garnkołóżka.

Wylaczać samopiorące automaty pokojowe, bezwonne ruszty naftowe, hermetyczne rondle oszczędnościowe, patelnie, zapobiegające przypalaniu potraw, etc., etc.? Opisując elektroszczotkowe aparaty dzięki którym byłe noworożek, nie wiedzący co z czasem czynić może zamieść i wyfroterować kilometrowe przestrzenie, posadzek — zajęcie, stające się, przy pewnej wprawie, bez porównania łatwiejsze i produktywniejsze, aniżeli ssanie palców od nóg, lub żólcenie białych pielnuszek?

W Paryżu, gdzie z powodu beznadziejnego braku mieszkań, co drugi niemal dom przekształcony jest na hotel, gdzie przeło gotuje się, pierze, jada sypia, tańczy i... flirtuje w jednym i tym samym małym pokójku, gdzie służąca należy do „przedmiotów zbędnych”, w powojennym, zwycięskim Paryżu, straszliwie spóletaryzowanym, gospodarstwo domowe — to więcej, niż kunst — to prawdziwa już sztuka.

W każdym razie tworzy ono w dzisiejszych warunkach tak skomplikowaną dziedzinę życia, że wyobraźnia wynalazcza znajduje wyjątkowo wdzięczne i obszerne pole do pracy. A poza tym kryzys mieszkaniowym, brak czasu daje się niemniej dotkliwie odczuwać. Ścisłej mówiąc, nie dzień się skurczył, lecz zakres normalnych zajęć kobiety paryskiej nie-

proporcjonalnie w ostatnich czasach się rozszerzył. Bronią ona dziś oskarżonych w sędzie, obsługuje windy w dużych magazynach, stoi na czele znacznych przedsiębiorstw handlowych, pełni funkcje konduktorów tramwajowych, prowadzi buchalterję w instytucjach finansowych, jest szoferem własnych i cudzych samochodów, pracuje w urzędach państwowych i miejskich pisuje powieści, kupczy starzyzną maluje portrety, sprząta kawalerskie pokoje etc., etc.

Usamodzielnienie społeczne kobiety we Francji poczyniło wielkie postępy, nie pozostawiając jej „des ewig weiblichen“, nie umniejszając jej troski o urodę i szlachetny wygląd, nie odbierając jej chęci do tańca... Stąd absolutna konieczność jaknajskrupulatniejszych oszczędności w dysponowaniu czasem, osiągnięta droga mechanizacji gospodarstwa domowego.

Na parze, gązie elektryczności — zwłazsza na tej ostatniej — ciąży dziś obowiązek kucharki, pomywaczki, pokojówki, praczki, frotera itd. A przecież nie należy zapominać o jednym jeszcze kapitalnej wagi czynniku, niezmiernie często — nadmiernie nawet — upraszczającym życie współczesnego człowieka „ucywilizowanego“ (?), nie można pominąć milczkiem walnych zwycięstw na polu chemii kulinarnej! W puszkach, tubach pastylkach, pigułkach, kroplomierzach skoncentrowane jest całe niemal menu Lukullusowej uczyły 20 wieku. Niestety!... Olbrzymia hala oszklona Grand Palais na Polach Elizejskich przybrała wygląd jakiejś potwornej wielkości, retorty, narzewaną niezliczonemi maszynkami naftowymi, gazowymi i elektrycznymi, po brzoży wypełnionymi ekstraktami mięsa, ryb, przypraw, kawy likierów i... preparatami farmaceutycznymi, uławianiacami trawienie tych „przysmaków”. Piękna kuchnia!

W bocznych galeriach mieści się długi szereg pawilonów, stoisk i lad, w których uczą cerować pończochy przy pomocy ulepszonych przyrządów, ubijać krem w opatentowanych blaszankach.

ożywić szyby „cudowną szmatką”, pisać listy niezniszczalną stalówką, otwierać ostrygi nie kalecząc rąk nożem, wkładać na oburwie niewidoczne ochraniacze od błota, etc. Słowem, kosztem kilku franków i poważnej ilości godzin, strawionych na obznajmienie się z temi epokowymi wynalazkami, może każdy przecięt-

Zwycięstwo człowieka nad przestrzenią.

Rozmowa na odległość 8000 kilometrów.

w) W ostatnim dniu ubiegłego miesiąca zdobyła radiotelefony nowy rekord odległości. Londyn rozmawiał z San Francisco, to znaczy na odległość 8.144 kilometrów. Pułkownik Shreewe, londyński przedstawiciel Amerykańskiego T-wa telefonów i telegrafów, wezwał pana Pillsburg, agenta T-wa telegraficznego i telefonicznego w San Francisco, i otworzył komunikację radiotelefonyczną pomiędzy stolicą Anglii a tem miastem następującą rozmowę: „Halo Pillsburg. Tutaj mówi Shreewe. Jak się pan ma? Szczęśliwy, że słyszę pański głos — brzmiła odpowiedź Pillsbury'ego. Widziałem pana po raz ostatni w 1915, przy otwarciu linii transkontynentalnej San-Francisco — New-York. Przypominam sobie odpowiedź Shreewe. Głos jego doskonale był słyszalny w San-Francisco, dalsza część rozmowy wszakże musiała być odłożona z powodu zawiłej śnieżnej, jaka rozpełtała się nad Nową-Anglią i zerwała druty telefoniczne, a także obwód pomocniczy niezbędny dla komunikacji radiotelefonicznych pozaoceanowych i która obaliła 2.400 słupów telegraficznych i telefonicznych.

Jeszcze przed końcem roku będzie można telefonować z Anglii do Australii za pomocą systemu fal wiązkowych. Tak przynajmniej zapewnił senator Marconi w rozmowie z jednym z przedstawicieli prasy australijskiej. Próby komunikacji radiowej angielsko-australijskiej rozwija-

ny śmiertelnik przekonać się naocznie — jak błogim był żywot naszych przodków, jak biedzić się muszą dzisiejsze pokolenia nad zaoszczędzeniem czasu...

Oczywiście za lat kilkadziesiąt wszystkie eksponaty tegorocznej wystawy wzbudzać będą śmiech swoją anachroniczną niepraktycznością — czas i przestrzeń staną się jeszcze cenniejszymi wartościami, intensywność ich eksploatacji wzmoże się odpowiednio. Biedny człowiek, w krwawym pocie zmuszony bezustannie bogacić swój żywot! Salon Sztuki Gospodarskiej zawiera dużo dowodów rzeczowych, które człowiek będzie mógł złożyć na swoją obronę przed Sądem Ostatecznym.

Z. K.

się nader pomyślnie. W ciągu ostatnich dwóch dni słyszalne były sygnały w ciągu całych 24 godzin. W ciągu kilku godzin codziennie odbierano nadawania radiotelegraficzne w obu kierunkach z szybkością transmisji równą tej, jaka się otrzymano na odległość, względnie małą, pomiędzy Anglią a Kanadą, zaś znacznie większą od wszelkiej otrzymywanej dotychczas przy jakimkolwiek innym systemie telegraficznym na wielką odległość. Podczas tych dni ciągłych prób przeciętna komunikacja osiągnęła powyżej 60.000 słów w każdym kierunku.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„Bunt miłości“

(Markietanka z Legii Cudzoziemskiej)

W roli głównej królowa wdzięku, gry i mimiki **Glorja Swanson**

Ceny miejsc: W dzień powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

?? ul. Przejazd Nr. 8 ??

GEORGE MEREDITH

(105

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Rozdział XXXI.

Bitwa buldogów. Część II.

Jeżeli umiejętność wyzyskania chwili jest dowodem mądrości, obiad zaliczony być może do rzędu wysokich podnień intelektualnych (albowiem stwarza ku temu najlepszą sposobność) Brytańcy zaś — do najmądrzejszej rasy (albowiem więcej od innych, umieją tę chwilę wyzyskać). W tem natura nieomylnie staje się naszym przewodnikiem, gdyż ten, kto, racząc ciało, pozwala duszy na jedną myśl o jutrze, trawi źle i staje się przybytkiem złych humorów... Otóż, chociaż epikurejczyk mógłby mieć cośkolwiek przeciwko zimnemu mięsu. To jednak zastawiony stół, rozbawione towarzystwo, błękitne niebo i kapela przyczyniają się do zapomnienia o minionych i nieuniknionych troskach, doprowadzając do koncentracji wrodzonych zdolności. Niekoniecznie oznacza to, że pokój zawarty został między tobą i tymi, którzy przeszkadzają ci urabiać świat według twojej woli. Wskazuje jednak na zawieszenie broni.

Wspomagany przez te obserwacje zrozumiesz, jak się to stało, że strapiona i prześladowana hrabina de Saldar, siadając do stołu jakby w natchnieniu rozłożyła suknię ruchem tak zrytualnym i wspaniałym, iż niepodobnieństwem dla niej było przypuścić, że mężczyźni, zarówno jak kobiety, nie poddali się jej urokowi. Zechcecie również uwierzyć, że pan John Raikes przestał się troszczyć o psy, chociaż wielką była owa plama, która w sposób tajemniczy wykwiła nagle na jego łonie. Nie zechcecie też uważać za rzecz niemożliwą, iż nawet miotacze mającej wybuchnąć miny, stracili swój podziemny charakter. Przeważało wspaniałomyślnie oddanie się jednej jedynej

idei. Co się tyczy Evana, z pierwszą szklanką szampana uderzyła mu do głowy bez troski dźwięki muzyki weselnej, rzucając mu na serce Roze, gorącą jak życie same. Wzniosłe są marzenia zakochanych! Wiedział, że porzucić ją musi jutro. Bał się, że nie ujrzy jej już nigdy więcej. A jednak odczuwał błogie szczęście, bo zdawało mu się, iż wchodzi w plany bogów, by tańczył ze swoim ukochaniem dziś jeszcze, zanim zmrok zapadnie, by walcował z nią bez troski! O nieba! Oślepiony — zamykał oczy! Muzyka przechodziła stopniowo w pieśń rwącą, zawrotną, pełną wzdźwięków, opadów, namiętnych wybuchów... Och! jak to słodko walcować przez życie z dobraną tancerką! Dziwnie — gdy się tak spojrzy wstecz na dni, gdyśmy uważali to za rzecz możliwą! Mniejsza o to! Być może — są sfery, w których dzieją się takie rzeczy! Planety muszą mieć swoje Hamwelle i Beadlem!

Przyznaję, że ręka, pisząca te słowa, nie jest nieczuła na skutki pierwszej szklanki szampana! Poezja czynów naszej hrabiny przelewa się bogactwem barw. Widzę ją w świetle jej własnego rozkoszowania się Opatrznością. Wątpię prawie, czy moja była ręka, która osmieliła się kazać grać bohaterowi drugie skrzypce i to wobec jego ukochanej! Ukryłem oczywiście pod kocem jego gwiazdę. Biedny chłopiec! Dostyd, że musiał dźwigać na swoich barkach ciężar krawiectwa — powinieniem mu był pozwolić zwyciężyć naturę i w ten sposób wyrwać się z eklipsy swojego życia. To jednak można o nim powiedzieć: oto potrafi grać drugie skrzypce, nie wyglądając przy tem głupio, co ja osobiście uważam za większy triumf, aniżeli gdyby popełnił czyny bohaterskie, do których bardziej jesteśmy przyzwyczajeni. Evan ma mocne spojrzenie — potrafi patrzeć w oczy ludziom z właściwej wysokości i włada językiem, któremu najdrażliwsza kwestja nie jest w stanie nakazać tępego milczenia lub beznamiętnego obracania się w kółko. Najlepszym dowodem jego zalet jest, że Jocelynowie, których obraził swoim urodzeniem, nie potrafili go za to trak-

tować inaczej niż dotychczas i że wrogo usposobione dlań niewiasty — bez względu na to co mówiły — nie uważają Rozy za szaloną. W każdym razie — Roza jest zadowolona, a miłość własna uczyniła ją ostrym krytykiem. Z chwilą zjawnienia się Evana natychmiast opuściła ją słabość, wywołana zachowaniem się hrabiny i Roza znowu gotowa była brawurować swoją sytuacją. Bez żartobliwej pokory pozwoleła się posadzić pani Shorne tak, by nie móc wymienić z Evanem spojrzeń. Była zupełnie opanowana, spokojna gotowa rozmawiać z każdym. Właściwie zachowanie jej od chwili ogólnego porozumienia, miało w sobie tyle skończoności godności, że pani Malwillowa szepnęła do pani Jocelyn.

— Wciąż myślę — jaka to krzywda dla niej! To przejdzie — ta jej fantazja! Wiesz — to nic poważnego. To tylko duch przekory. Je i pije jak inne dziewczęta. Wiesz sama, że ta fantazja nie zapuściła głębszych korzeni.

— Zgadzam się z tobą — powiedziała pani Jocelyn. — Ale wolałabym, żeby teraz siedziała, wdychając i nie dotykała rozbefu. To prędzej wyglądałoby na wyleczenie.

— Roza ma pojęcia głupiej wiejskiej dziewczynki — powiedziała pani Shorne.

— Właśnie — odrzekła lady. — Sezon w Londynie zrównoważy ją.

A więc goście czuli się możliwie szczęśliwie, a przynajmniej z małymi wyjątkami, poddawali się działaniu szampana i muzyki. Być może, iż najniezwyklejszą czulią się w tej chwili Juljana. Gotowa była wypoliczkować zarówno tego, kogo kochała, jak kobietę, której nienawidziła i która ją oszukała. Pocięła się tylko myślą, że Roza zobaczywszy wulgarność matki Evana, odwróci się od niego — biedna, daleka nadzieja, niekształtna i nędzna jak sama Juljana. Największą jej troską było skąd dostać pieniądze dla zamknięcia ust Harry'emu. Potrafił znieść wściekłość hrabiny, ale nie obrażono spojrzenie Evana. Posłuchajcie hrabiny!

— Dlaczego pani nazywa to piknikiem, lady Jocelyn? ależ to unie wraże fêtel!

— Zdade mi się, że musielibyśmy się oddać à la grecque, chcąc znaleźć odpowiednią nazwę! — brzmiała odpowiedź. — Zresztą, w takich wypadkach wolę zwykłą angielszczyznę!

— Ależ to naprawdę za wspaniałe na piknik, lady Jocelyn! O ile sobie przypominam piknik ściera kontrybucję z każdego gościa. Coprawda, wyjechałam z Anglii dzieckiem.

Pan Jerry Uploft nie mógł zapanować nad ostrym grymasem. Hrabina oddawna starała się zagłuszyć w sobie wewnętrzny monitor, który mówił nam, kiedy kłamiemy. Z zapalem bowiem posiłkowała się kłamstwem, gdy wymagały tego interesy rodziny.

— Tak — powiedziała pani Melwillowa — Słyszałam o tym zwyczaju. To bardzo głupie.

— Nieskończenie wulgarnie — mruknięła panna Carrington.

— Być może — zauważyła lady Jocelyn. — Ale zato bardzo zabawne! Swego czasu często bywałam na piknikach. Zawsze lubię pasztet na zimno i klaret! Stukałam się szklanką przynajmniej z półtuzinem gości i jedyną naszą winą było, żeśmy się starali obalić mniemanie, jakoby mogłoby być zawiele rzeczy dobrych. Wiem napewno, że wypróżniano wszystkie butelki!

— I ta kobieta — myślała hrabina. — Ta kobieta, z duszą nieśluchanie wulgarną, chce mi przewodzić! — Refleksja ta zrodziła przedewszystkiem pogardę dla angielskiego „Towarzystwa”, potem dla namiętna chęć ustalenia własnych praw.

Zaskoczył ją otwarty atak, budząc drze miąca chwilowo energię.

Jakaś dama, zupełnie obca, zasuszone, głupio uśmiechnięta dama, podchwyciła przelotne, łagodne spojrzenie hrabiny i powiedziała, pochylając się naprzód:

— Mam nadzieję, że myłady spokojnie zniosła stratę!

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Marka i Tymot.
IUTRO: Zwiastow NMP.

Wschód słońca 5.31.
Zachód słońca 17.53.
Wschód księżyca 22.40.
Zachód księżyca 11.03.
Długość dnia 13.28.
Przybyło dnia 4.22.

ZJAZD WOJEWODÓW.

Wojewoda łódzki p. Jaszczołt wyjeżdża dnia 2 kwietnia na zjazd wojewodów do Warszawy.

Zjazd odbędzie się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. (b)

RADA OCHRONY PRACY.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt rozporządzenia o radzie ochrony pracy na wzór rady emigracyjnej. Projekt ten został przekazany poszczególnym ministerstwom oraz organizacjom społecznym i gospodarczym do zaopiniowania.

W radzie zasiadać będzie przedstawiciel Ministerstwa i przedstawiciele pracodawców i pracowników. (p)

ILE OSÓB WYJEDZIE W TYM ROKU DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH?

Kwota emigracyjna Polski w Stanach Zjednoczonych na rok 1927/28 ulegnie dalszemu zmniejszeniu z 5,982 na 4,988.

W przyszłym roku kwota emigracyjna ulegnie dalszemu zmniejszeniu. (p)

POŚWIĘCENIE INSTYTUTU AERODYNAMICZNEGO ODŁOŻONE.

Poświęcenie pierwszego i jedyne w Polsce Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie, zapowiedziane początkowo na dzień 1 kwietnia b. r., zostało narazie odłożone z powodu nawału prac, jakie ma obecnie komitet społeczny LOPP, w związku z organizowaniem wystawy lotniczej. Poświęcenie Instytutu i przekazanie go na własność Politechniki Warszawskiej odbędzie się prawdopodobnie w dniu otwarcia wystawy lotniczej.

SOWIETY WRACAJĄ DO STARYCH METOD PAŃSTW ZABORCZYCH.

Rząd sowiecki oddawna już prowadzi na Ukrainie politykę wzmocnienia elementu obcego, ażeby przez to osłabić ruch narodowy ukraiński. Między innymi, bolszewickie wydawnictwo centralne na Ukrainie planuje wydać w roku bieżącym książki w językach: niemieckim, żydowskim, polskim, bułgarskim, czeskim, greckim i rumuńskim, rzucając je na rynek w wielkich ilościach. W Charkowie ma być założona wielka drukarnia międzynarodowa, w której skoncentrowane będzie wydawnictwo wszystkich pism i książek mniejszości narodowych Ukrainy.

Charakterystycznym jest, że równocześnie całe stopy rękopisów ukraińskich, które chciałyby wydać Ukraińska Akademia Umiejętności nie mogą być wydane z powodu braku funduszy, jak to oświadczył członek Akademii, Bagalej przedstawicielowi prasy sowieckiej.

WOLNE WEJŚCIA DO MIEJSKIEGO KINEMATOGRAFU OŚWIATOWEGO.

Wydział Oświaty i Kultury przy Magistracie m. Łodzi aby uprzystępnić w większej liczbie bezrobotnym korzystania z bezpłatnych wejść do Miejskiego Kinematografu Oświatowego, poprzednią swą decyzję odwołuje. Natomiast począwszy od dnia 29 b. m. urządzić będzie co wtorek od godz. 11 przed południem specjalny seans dla bezrobotnych członków związków i stowarzyszeń pracowniczych.

Wobec tego związki i stowarzyszenia zechcą upoważnione osoby kierować po odbiór biletów w piątki każdego tygodnia o godz. 18 do 10-ej do kierownika Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy czym bilety te będą wydawane bezpłatnie.

Przydział biletów na dzień 29 b. m. odbędzie się w piątek, dnia 25 b. m., w godzinach wyżej podanych. (u)

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o emigracji.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o emigracji jest już całkowicie przygotowany i uzgodniony między zainteresowanymi Ministerstwami, a w dniach najbliższych przesłany zostanie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej radzie prawniczej do zaopiniowania. Dotychczas emigracja z Polski, obejmująca ponad 200.000 ludzi corocznie, pozostawała bez żadnego unormowania prawnego. Ustawa z dnia 4 listopada 1920 r. w przedmiocie uregulowania spraw dobro wolnej oraz przymusowej emigracji ludności zawierała załączony jeden artykuł dotyczący emigracji, który ustanowił Urząd Emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, powierzając mu regulowanie wszelkich spraw emigracyjnych.

Urząd Emigracyjny spełniając swe zadania zmuszony był opierać się na najrozmaitszych częstokroć sprzecznych przepisach prawnych, najczęściej obywateli bez tych przepisów, a wreszcie pozostawał niemal bezradnym wobec niektórych zjawisk w dziedzinie emigracji, a to wskutek braku postanowień prawnych. Projekt rozporządzenia o emigracji, czytający całkowicie zadość nakazowi prawnego unormowania emigracji oznacza przede wszystkim osoby, które opiece i ochronie jako emigranci będą podlegały; są nimi wszyscy wyjeżdżający w poszukiwaniu pracy (fizycznej lub umysłowej) lub na osadnictwo i ich rodziny. Następnie rozporządzenie zezwala ministrowi pracy i opieki społecznej na regulowanie ruchu emigracyjnego przez wstrzymywanie emigracji w wypadkach, w których wymagają

tego względy bądź państwa, bądź emigrantów. Unormowuje ono działalność urzędu emigracyjnego i Państwowej Rady Emigracyjnej. Przewiduje kredyty budżetowe, stanowiące fundusz emigracyjny, przeznaczony na finansowanie opieki państwowej nad emigrantami oraz rozmaitych korzystnych objawów i poczyniń w tej dziedzinie. Reguluje współdziałanie społecznych instytucji emigracyjnych z władzami emigracyjnymi. Najbardziej zaś ściśle i szczegółowo rozporządzenie normuje działalność przedsiębiorstw przewozowych. Normy zawarte w rozporządzeniu oparte są w tym wypadku na ośmiolletnim doświadczeniu polskich władz emigracyjnych oraz na bogatym doświadczeniu państw obcych. Tu należy zaznaczyć, że unormowanie działalności przedsiębiorstw przemysłowych było punktem wyjścia wszystkich emigracyjnych ustawodawstw ochronnych.

Rozporządzenie szczegółowo normuje działalność przedsiębiorstw przewozowych i poddaje ją ścisłemu nadzorowi tak wewnątrz państwa, jak i podczas przewozu transportu emigrantów. Rozporządzenie normuje werbowanie osadników i angażowanie robotników poza granice Polski, uzależniając je od każdorazowych zezwoleń władz emigracyjnych i poddając nadzorowi tymczasowemu, wreszcie rozporządzenie przewiduje sankcję karną za naruszenie jego postanowień. Tak ujęte rozporządzenie o emigracji będzie odąd podstawa prawną w całej dziedzinie emigracji.

Co oznaczają coraz częstsze rozwiązywania Rad Miejskich.

Rady Miejskie coraz częściej są rozwiązywane. Ostatnio na podstawie art. 66 dekretu o samorządzie miejskim, p. minister spraw wewnętrznych zarządził rozwiązanie rady miejskiej w Radomiu.

Motywy tej decyzji są następujące: Rada Miejska m. Radomia nie wykonywała w dostatecznym stopniu nadzoru nad gospodarką Magistratu, dopuściła się przekroczeń budżetowych i tolerowała nieoszczędną gospodarkę Magistratu, nieliczącego się z ciężkim położeniem finansowym miasta.

Z podobnego postępowania władz nadzorczych należy wysnuć wniosek, że rząd nie śpieszy się z ogólnym zarządzeniem wyborów, że pogłoska o przeniesieniu wyborów do rad miejskich na późniejszy okres czasu od kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu, jest dość prawdziwą i że rząd, zdaje się, przyjął regułę możliwie najczęstszego rozwiązywania rad miejskich, gdzie tylko są jakieś poważniejsze zatargi, brak rządności, oszczędności oraz partyjności.



Woda kolońska
J. Maria Farina
gegenüber dem Julichs-Platz

od roku 1709

Prawdziwa tylko z czerwonym znacznikiem.

Żądać wszędzie.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Szósty zjazd lekarzy miejskich w Łodzi.

Przygotowania komisji finansowo-gospodarczej komitetu.

W dniu wczorajszym odbyło się w gabinecie p. przydenta M. Cynarskiego i pod jego przewodnictwem posiedzenie komisji finansowo-gospodarczej Komitetu Organizacyjnego VI zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Łodzi, w którym wzięli udział pp.: ławnik Wydziału Zdrowotności Publicznej — A. Joel, dyrektor zarządu miejskiego — J. Zalewski, i wicedyrektor — M. Kalinowski, naczelnik Wydziału Zdrowotności Publicznej — St. Kempner, naczelnik Wydziału Statystycznego — E. Rosset, inspektor szpitalnictwa miejskiego — dr. E. Mittelstaedt i kierownik oddziału prasowego — p. M. Tarłowski.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu poprzedniego posiedzenia, komisja powzięła szereg uchwał dotyczących technicznej oraz finansowo-gospodarczej strony urzędowania zjazdu.

Między innymi dłuższą dyskusję wy-

wołała sprawa przyjęcia, zakwaterowania i t. d. zamiejscowych członków zjazdu. W rezultacie uchwalono, iż na obu dworcach. Fabrycznym i Kaliskim, zostaną uruchomione biura informacyjne Komitetu, w których przybyli z poza Łodzi uczestnicy zjazdu otrzymają koperty, zawierające wszelkie potrzebne informacje, karty uczestnictwa i t. p.

Następnie p. przyzdyent M. Cynarski udzielił informacji z przebiegu swej interwencji w sprawie zjazdu u czynników rządowych w Warszawie. Co do udzielenia przez dyrekcję P. K. P. w Warszawie zniżek kolejowych dla zamiejscowych uczestników zjazdu, p. przyzdyent otrzymał zape wnienie, iż sprawa skierowana zostanie na właściwe tory i bezwątpienia załatwiona pomyślnie.

Dalej na skutek interwencji p. Przyzdyenta, przyrzekli przybyć na zjazd pp.: minister pracy i opieki społecznej, dr. Jur

Pod kątem chwili.

W rocznicę przysięgi Tad. Kościuszki

(24 marca 1794 roku).

Gdy na Polskę spada na kształt gromu pierwszy rozbiór w 1772 r., jako nieubłagana konsekwencja chciwości zbrodniczej sąsiadów a przedewszystkiem naszej gnuśności, ciemnoty i bez troski o skarb, szkolnictwo, armię oraz utopienia wszystkiego, co wzniosłe i szlachetne w pijactwie i szale zabaw czasów saskich — budzi się wówczas z uśpienia dusza polska.

Powstaje Komisja Edukacyjna, niosąc za sobą nieprzebrane skarby oświecenia, pracuje Sejm czteroletni (1788 — 1792) a nad Sejmem unosi się duch Staszica, Kołłątaja i wielu innych gorących patriotów. Sejm uchwała powiększenie wojska, nakłada rozumne podatki, stwarza wreszcie koronę swych dzieł — nieśmiertelną Konstytucję 3-go Maja.

Pomimo to na Polskę padają dalsze gromy. Przychodzi Targowica, przychodzi drugi rozbiór Polski, wojska rosyjskie zalewają cały kraj. Straszliwe widmo utraty własnego niepodległego państwa — staje w całej swej grozie.

W takiej chwili kiedy cała Polska zdawała się być pogrążona w mrokach smutku, zwątpienia i rozpacz, nagle na niebie polskim zajaśniało wspaniałym blaskiem słońce wzniosłego przykładu — Tadeusz Kościuszko.

I dnia 24 marca 1794 roku na Rynku krakowskim dokonywa się historyczna chwila. Przyjawszy zaszczytną godność Naczelnika, wobec nieprzeliczonych tłumów zaprzysięga Kościuszko oddanie się narodowi:

„Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu narodowi polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jej dla całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności użyję. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męko Syna Jego”.

Po tej chwili na zew Naczelnika stanęli w barwnym szeregu chłopcy krakowscy i w boju pod Racławicami, dokonali cudów waleczności.

Wysłęk ten część narodu porwane go słowami Kościuszki na Rynku krakowskim, nie zdołał już przywrócić, niestety, wolności Polsce, ale zato uratował honor narodu polskiego. Słońce Racławic, które zamigotało na chwilę w kosach chłopskich, oświetliło jasno drogę narodu, który jeszcze niejednokrotnie porwał się do walki o wolność i niepodległość.

Tradycja Kościuszki w latach wielkiej wojny przypominała światu o najgorętszych pragnieniach narodu polskiego. A kiedy Polska powstała słońce wielkich czynów Kościuszki rozgorzało w sercach wszystkich Polaków w jasnym płomieniem miłości i zjednoczenia.

ZE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSK.

W ubiegłą niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy drużyny im. gen. H. Dąbrowskiego.

Zebrańie zagał delegat Min. Skarbu p. Najder podkreślając w przemówieniu swoim cele i zadania Kół Przyjaciół.

P. Jeremi Słowiński złożył sprawozdanie o poziomie prac drużyny oraz wygłosił referat n. t. „O pracy w kołach przyjaciół”.

Po dyskusji nad referatami wybrano zarząd w składzie: pp. pułk. Polkowski, przewodniczący, p. Najder, Nohhart, wiceprezes Szulc, Oker, Gonsik H. sekretarz, Matykowski, skarbnik, Owsianko, gospodarz, J. Słowiński, drużynowy.

kiewicz oraz dyrektor departamentu samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — dr. Weissbrod.

Komisja postanowiła zaprosić na zjazd również i p. ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego oraz wysłać w b. tygodniu delegację z zaproszeniem na zjazd do J. E. ks. biskupa Tymienieckiego i p. wojewody Jaszczołta.

W końcu komisja zaakceptowała projekt żetonu pamiątkowego dla uczestników zjazdu, przedstawiony przez sekretarza komitetu — p. dr. Mittelstaedta oraz postanowiła, by kilka dni przed zjazdem wydać numer specjalny „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, zawierający szereg artykułów informacyjnych, pod redakcją komisji redakcyjnej, w skład której weszli dyrektor J. Zalewski, naczelnik St. Kempner, dr. E. Mittelstaedt i p. M. Tarłowski.

Nie wszystko złoto — co się świeci.

Sztuka zdobycia zaufania za 8 tysięcy złotych. Historja przyjaźni, zawartej w więzieniu.

Znana na bruku łódzkim oszustka 24-letnia Elza Zejchnerówna, zamieszkała przy ulicy Składowej 20, poznała swego czasu bogatego kupca Uszera Borszteina, mającego duży sklep kolonialny na Starem Mieście. Zejchnerówna dla zdobycia sobie zaufania okazała się papierami, mianującami ją reprezentantką Widzewskiej Manufaktury i dzięki temu nawiązała z Borszteinem stosunki handlowe, który zawierał z nią transakcje. Z transakcyj tych Zejchnerówna wywiązywała się solidnie. Pewnego dnia oszustka zaproponowała Borszteinowi kupno wagonu cukru, po wyjątko w niskiej cenie. Borsztein wręczył Zejchnerównie pieniądze, lecz wagonu z cukrem nie otrzymała.

W rezultacie za oszustwo Zejchnerówna osiadła w więzieniu. Tutaj uwięziona snuła plany nowych afer. Pomiedzy aresztantkami przebywała pewna właścicielka większego sklepu przy ulicy Pomorskiej, odbywająca karę za pobieranie nadmiernej cen za artykuły pierwszej potrzeby. Właścicielka sklepu polubiła Zejchnerównę.

Po upływie pewnego czasu znajome z więzienia spotkały się na wolności. Zejchnerówna opowiadała podczas częstych wizyt składowych p. G. wiele o swoim życiu, pracy, podawała się za przedstawicielkę i reprezentantkę Widzewskiej Manufaktury, że przez nią otrzymują towary nawet większe firmy łódzkie.

Podczas jednej wizyty Zejchnerówna pożyczła od p. G. kilkadziesiąt złotych. Sumę tę zwróciła w oznaczonym terminie.

Przy następnych wizytach Zejchnerówna pożyczła większe sumy, częściowo na procent, który oddawała G. w towarach.

Suma pożyczek doszła do kwoty 8.000 złotych. W tym czasie G. zażądała zwrotu pieniędzy. Zejchnerówna pieniądze nie oddała, tłumacząc się, że chwilowo wszystkie pieniądze posiada w obrotach handlowych. Przynęcała też dług uregulować w dniach najbliższych. Nie pokazała się jednak więcej, a przeczuwając, że G. zwróci się do policji, uprzedziła to i sama zwróciła się do odpowiedniego komisarzatu z zameldowaniem o oszustwie, którego dopuściła się G. przywłaszczając jej rzeczy na sumę kilku tysięcy złotych w czasie pobytu na lenisku, co faktycznie miało miejsce w ubiegłym roku.

G. wyjechała z Zejchnerówną na kilka tygodni pod Kuluszki, skąd też powróciła razem. Wtedy też Zejchnerówna pozostawiła faktycznie swoje rzeczy u właściciela letniska. Czyn ten oszustka wykorzystała

odpowiednio i chcąc uniknąć sprawiedliwości fałszywie oskarżyła G. Wobec takiego przebiegu sprawy G. złożyła zameldowanie w Urzędzie Śledczym.

Po kilkunastu dniach dochodzenia sprytna oszustka ujęto i wraz z odpowiednim protokołem przesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

Przemysł łódzki w oczekiwaniu decyzji komisji arbitrażowej. Powrót delegacji robotniczej z Warszawy.

Wczoraj powrócili z Warszawy do Łodzi przedstawiciele związków przemysłu włókienniczego, majstrów i pracowników biurowych, którzy wyjechali do Ministerstwa Pracy celem złożenia żądanych metryków wystawionych żądań podwyżkowych.

Kierownicy związków działali na terenie Warszawy wspólnie z posłami robotniczymi Haraszem, Szczerkowskim, Ziemięckim, Waszkiewiczem i Zerbem. (b)

PLACE INSPEKTORA WOJTKIEWICZA NA KONFERENCJI ARBITRAŻOWEJ.

Wczoraj insp. pracy p. Wojtkiewicz przesłał do Warszawy obszerny materiał, który oprócz materiału cyfrowego, dostarczonego przez związki, służyć będzie za podstawę prac ministerialnej komisji arbitrażowej. Materiały te dotyczą plac w przemyśle włókienniczym za okres ostatnich lat oraz zawierają szczegółową analizę plac w okresie przedwojennym. (e)

CZĘŚCIOWA LIKWIDACJA STRAJKU TKACZY RĘCZNYCH.

Po likwidacji strajku w całym przemyśle włókienniczym Łodzi i okęgu, nie przerwali bezrobocia tkacze ręczni, ponieważ pracodawcy nie chcieli się zgodzić na żądane pertraktacje podwyżkowe i pomimo pomyślnej bardzo konjunktury w tej dziedzinie oświadczyli, że wyrok komisji arbitrażowej w przemyśle włókienniczym nie będzie dla nich miarodajny. Wobec takiego stanowiska pracodawców, strajk tkaczy ręcznych został w ciągu dnia wczorajszego zlikwidowany tylko w tych przedsiębiorstwach, gdzie zobowiązano się piśmiennie do zastosowania podwyżki plac. Związki zawodowe podjęły akcję, mającą na celu przywrócić z pomocą materii strajkującym tkaczom ręcznym. Spodziewać się jednak należy likwidacji również i tego strajku, ponieważ na odbytem wczoraj zebraniu większość pracodawców wypowiedziała się za pójściem po linii postulatów pracowniczych. (e)

Nowy cios dla Łodzi.

Fala milionowych niewypłacalności firm wiedeńskich.

W kłóbach łódzkich hurtowni włókienniczych poważne zaniepokojenie wywołała fala masowych niewypłacalności w austriackim przemyśle konfekcyjnym, z którym włókiennicy łódzcy pozostawali w ożywionych stosunkach. Przed paru miesiącami przemysł i kupiectwo łódzkie poniosły wielkie straty z powodu trudności jednej z wielkich firm wiedeńskich, obecnie zaś zagrożone są również łódzkie firmy manufakturowe przez zawieszenie wypłat i upadłości trzech największych firm konfekcyjnych Austrii, które uważane dotąd były za niezachwiane o ugruntowanym stanowisku. W pierwszym rzędzie poszkodowane zostały firmy łódzkie przez trudności istniejącej od lat 50 firmy Freistadt i S-ka, której pasywa wynoszą 20 miliardów koron, dalej fabryki wstążek Karol Hetzer i

S-wie, fabryki jedwabiu Zygmunt Boschan oraz fabryki konfekcji J. V. Mautner. — W związku z temi trudnościami płatniczymi udaje się w przyszłym tygodniu specjalną delegacją kupców łódzkich do Wiednia w celu dokładnego poinformowania się na miejscu co do rozmiarów tych upadłości, które przyczynić się mogą do wytworzenia poważnej sytuacji szeregu firm łódzkich, pozostających w stosunkach z Austrią. (e)

UROCZYSTOŚCI W ŁASKU.

W niedzielę przed południem przybył do Łasku p. wojewoda Jaszczolt z sekretarzem osobistym p. Rosickim i nadkomisarzem Gorczyńskim, a wkrótce przyjechali również gen. Małachowski i pułkownicy Rachmistruk i Vogel.

W Łasku obchodzono uroczystości dopiero w niedzielę dzień imienia Marszałka Piłsudskiego. Program uroczystości przewidywał bieg konkursowy 16 drużyn strzeleckich z całego powiatu na odcinku Pabjanice — Łask — Pabjanice.

Przybyłych gości powitał przemówieniem starosta p. Wallas, poczem przemawiali p. wojewoda Jaszczolt i gen. Małachowski.

Z 16 drużyn przybyło w komplecie 9, którym p. wojewoda i gen. Małachowski rozdali nagrody, ufundowane przez Pabjanice, Łask, sejmik powiatowy, urzędników państwowych i komunalnych oraz policję państwową. (b).

WIECZÓR MUZYCZNO - DRAMATYCZNO - SPORTOWY „SOKOŁA” ŁÓDŹ I.

W dniu 27 marca r. b., t. j. w niedzielę zarząd „Sokoła” Łódź I urzęda w lokalu własnym przy ulicy Nawrot 23 dla członków, zaproszonych gości oraz sympatyków idei sokolej wieczór muzyczno - dramatyczno - sportowy.

Wielce urozmaicony program, na całość którego złożył się: śpiew p. H. Nowickiej, skrzypce p. R. Krauze, śpiew p. St. Mroczkowskiego, monolog p. J. Jakubowskiego, monolog dr-ha Cz. Gorzeńskiego oraz produkcje zespołu mandolinistów T-wa im. ks. Konarskiego, Tow. Śpiew. „Echo”, zespołu żeńskiego „Sokoła” pod kierownictwem prof. Robakowskiego oraz kółka dramatycznego T-wa „Sokol”, jak również wzniosły cel wieczoru — uzupełnienie narzędzi ćwiczebnych i propaganda wychowania fizycznego — powinno ściągnąć jak najliczniejszych zwolenników idei sokolskiej.

Początek punktualnie o godz. 5 po poł.



Mydło
Kollontay
z pralką

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, —
Łódź, Pomorska 19.

Kącik dla pań.

Szale i chustki.

W dziedzinie mody damskiej szale zdobyły sobie już od lat kilka prawo obywatelstwa i coraz mocniej się ugruntowały. Po dużych, wyszywanych chustkach weneckich noszono batikowane szaliki, niedbale wiązane potem wróciły znów chusty, tylko nieco zmniejszone. W ostatnim karnawale wielkie szale jedwabne, złożone w trójkąt, jak chusta, ozdobione długą frendzlą, były używane jako sortie przy wejściu na salę. Trzeba przyznać, że taki szal, w dobranym do sukni kolorze z gustownym deseniem, jest niezmiernie efektowny i ozdabia tualetę, nawet najskromniejszą.

Jeśli chodzi o deseni i rodzaj zdobnicztwa, to tutaj moda zmienia się w błyskawicznym tempie. Noszono szale, wyszywane na jedwabiu potem malowane, wreszcie liworyzowane. Obecnie już najmodniejsze są aplikacje. W rogach chust rozrzuca się drobne, płaskie płatki kwiatów, takie, jak używane do kapeluszy, tworząc z nich girlandy i wianuszki roco. Czasem znów tylko w jednym, zwiększającym się rogu trójkąta jakiś śmiały deseni. Aplikacja ma jeszcze tę dobrą stronę, że przy odrobinie gustu i cierpliwości jest łatwa do wykonania w domu. Dobrawszy sobie odpowiednio kolory, każdy może zrobić sam szal tanim kosztem i przy małym nakładzie fatygi.

Liworyzacja utrzymała się jeszcze przy szalach spacerowych. Szalik do kostiumu beige, np. o żywych nieco kolorach gdzieś tam liworyzowany srebrem i złotem, przerzucony niedbale przez ramie, wygląda bardzo szykownie.

W lecie, w górach czy też nad morzem bardzo użyteczne są lekkie wełniane lub włóczkowe chustki. Najładniej wyglądają białe z kolorowym deseniem. W chłodne wieczory wiosenne są nieocenione.

Jeśli chodzi o szal jedwabny to najpraktyczniejszy jest czarny, lub w kolorze dyskretnym, odpowiednim do kilku sukien. Jeśli można mieć parę, to i białe, brudzący się szybko, ale bardzo efektowne. Włóczkowy pierze się bardzo łatwo w tym wypadku więc kolor biały nie jest niepraktyczny. H. N.

MAJSTROWIE SZEWCY ZERWALI ROKOWANIA Z PRACOWNIKAMI.

Wczoraj przed południem odbył się miała z inicjatywy insp. pracy Wojtkiewicza konferencja wspólna szewców oraz ich pracowników w celu zlikwidowania zatargu w związku z wysunięciem postulatów podwyżkowych. Przedstawiciele pracodawców na konferencję nie przybyli, nadsyłając do Inspektoratu Pracy pismo, w którym komunikują, że w związku z obecną sytuacją żadnej podwyżki udzielić nie mogą i wszelkie konferencje w tej sprawie uważają za bezprzedmiotowe. Decyzję pracodawców insp. Wojtkiewicz zakomunikował polskiemu związkowi zawodowemu, które zwały wiec pracowników. Na wiecu tym postanowiono podjąć próby osiągnięcia kompromisu, a w razie dalszej nieustępliwości pracodawców — proklamować strajk. (e)

Śmiertelność na choroby zakaźne w Łodzi.

Gruźlica pochłania najwięcej ofiar.

Podług danych, opracowanych przez Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi, śmiertelność w Łodzi na choroby zakaźne w 1926 roku przedstawiała się następująco:

	liczba zgonów	na 10 tysięcy mieszkańców
gruźlica płuc	1,339	23,7
gruźlica mózgu i opon mózgowych	150	2,7
gruźlica innych narządów	70	1,2
dur brzuszny	112	2,0
dur płamisty	—	—
odra	66	1,2
plonica	102	1,8
blonica i dławiec	103	1,8
grypa	41	0,7
posocznica i ropnica	51	1,1
przymiot	30	0,5
roża	26	0,5
drewnica karku	22	0,4
gorączka pługowa	23	0,4
czerwonka	8	0,2
teżec	4	0,1
krztusiec	5	0,1

Jak z powyższego zestawienia wynika z pośród chorób zakaźnych najwięcej ofiar pochłania gruźlica. Ogólna liczba zgonów na gruźlicę wynosiła w roku ubiegłym 1,559.

O rozmiarach śmiertelności na gruźlicę w Łodzi w ostatnich latach daje pojęcie na

stępujące zestawienie, oparte na danych, zaczerpniętych z „Rocznika Statystycznego miasta Łodzi”:

Rok	liczba zgonów na gruźlicę	na 10 tysięcy mieszkańców
1918	2,770	81,0
1919	2,537	58,5
1920	1,621	37,5
1921	1,243	27,4
1922	1,407	29,8
1923	1,474	29,2
1924	1,545	29,7
1925	1,365	25,3
1926	1,559	27,6

EKSPLLOATACJA KANALIZACJI I WODOCIĄGÓW.

Elektrownia w Tomaszowie zwróciła się do Komitetu Budowy Kanalizacji w Łodzi z propozycją w sprawie zasilania pomp i wodociągów łódzkich, które przechodzić będą w okolicy Tomaszowa, przez energię elektryczną Tomaszowa. W miejscu tem stanie bowiem wielka stacja elektryczna, która mogłaby prądem swym zasilac instalacje wodociągowe i stacje pomp, budowane w związku z całokształtem prac kanalizacyjnych. Komitet budowy kanalizacji postanowił rozpatrzyć ceny prądu za obsługiwane stacje pomp, a w razie gdyby ceny te były odpowiednio niskie — skorzystać z oferty Tomaszowa. (e)

Obchód 250-lecia zgonu Spinozy.

Obchód ku czci Spinozy w Hadze stał się międzynarodową manifestacją spinozizmu. Dwa dni trwały uroczystości, a następnie dwa dni zajęły obrady Zjazdu zwolenników i badaczy Spinozy.

Dnia 21 lutego o godz. 3-ej, dokładnie w rocznicę zgonu filozofa, zebrano się obok reformowanego kościoła Nieuwe Kerk, gdzie spoczęły we wspólnym grobie, jak niedawno stwierdzono, jego szczątki. Wygłoszono kilka przemówień i składano wieńce. Wielki wieniec złożył ambasador francuski, a przedstawiciel Instytut de France w wymownym milczeniu podszedł do grobu i głęboko się skłonił. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w udzielonym przez rząd starożytnym zamczku, w którym odbywają się łączne posiedzenia parlamentu i senatu. W sali, w której w roku 1674 uchwalono zakaz rozpowszechniania pism Spinozy, w obecności przedstawicieli królowej, ambasadorów, delegatów akademji nauk, uniwersytetów i rozmaitych stowarzyszeń z bardzo wielu krajów wygłosili przemówienia przed aparatem radiowym burmistrz i 5-ciu członków zarządu „Societas Spinozana”, każdy w swoim języku. Profesor Brunschwig z Sorbony odczytał list Bergsona, w którym ten wyraził głębokie ubolewanie, że nie może przybyć z powodu choroby i wypowiedział zdanie, że każdy dziś ma dwie filozofje, jedną i drugą Spinozy. Na początku i na końcu chóru odpiewał pieśni holenderskie z XVII wieku. Nazajutrz z rana zgromadzono się w domu, w którym Spinoza mieszkał przez 6 ostatnich lat swego życia, wykończył Etykę i zmarł. Oglądano małe pokoiki, który Spinoza zajmował, oraz wystawę druków, dokumentów i wizerunków, poczem zebrano się na posiedzenie, które zagał prof. Brunschwig. Pierwszy zabrał głos dr. Gebhardt z Frakfurtu n/m., który opowiedział jakim sposobem stwierdził, że w tym domu mieszkał Spinoza, jak prowadził interwencję rządu dla zapobieżenia, aby ten dom, w którym ostatnio mieściła się szynkownia i instytucja schadzek i który miał być przerobiony na przybytek tańca, nie uległ temu losowi i jak wreszcie utworzył za pieniądze, uzbierane w Ameryce przeważnie, fundację „Domus Spinozana”, poczem przekazał ją jako ciało duchowi „Societas Spinozana”. Następnie przemawiali: Luchaire, przewodniczący Komisji Spółpracy umysłowej Ligi Narodów, prof. Groenewegen z Amsterdamu imieniem holenderskiej grupy stowarzyszenia kantystów i prof. Carvalho z Coimbrzy w Portugalji. Potem delegaci „Societas Spinozana” na różne kraje odczytywali adresy, listy i depesze rozmaitych instytucyj stamtąd i wygłaszali przemówienia. Przyłączyli się tu przedstawiciele akademji i uniwersytetów wielu krajów. Odezwy z Polski w znacznej liczbie oraz odezwy z wielu krajów Wschodniej Europy odczytał prof. I. Myślicki, który też wygłosił przemówienie po polsku i w przekładzie. Najliczniejsze i najpiękniejsze były odezwy Włoch. Także rząd sowiecki nadesłał pismo, w którym oznajmił, że zarządził dnia 21-go święto na obszarze państwa, ponieważ uznaje, że spinozizm godzi się z marksizmem, który się tylko psuje od kantyktymu. Wybuchu śmiechu na sali nie zdołał tu powstrzymać bardzo uroczysty nastrój. Po południu udano się do Voorburga w celu obejrzenia domu, w którym mieszkał Spinoza, i do Delftu dla obejrzenia pomnika i grobowca Grotiusa. Wieczorem odbyło się wielkie przyjęcie w ratuszu, które urządził burmistrz. W ciągu następnych 2-eh dni odbyły się 4 posiedzenia naukowe, na których przewodniczyli prof. Brunschwig (Francja), prof. Rava (Włochy), prof. Myślicki (Polska) i p. Oko (Stany Zjednoczone Ameryki). Przedstawiono 14 referatów, które wygłosiło 5-ciu Francuzów, 3-eh Niemców, 2-eh Anglików, 2-eh Polaków (Dunin-Borkowski i Myślicki), 1 Włoch i 1 Portugalczyk. Ukazał się tom

„Chronicon Spinozanum” z pracami o aktu alności spinozizmu, drukowanymi w językach autorów. Rząd polski reprezentował godnie poseł Koźmiński. Uczestnicy obcho-

du rozjechali się z przekonaniem, że w „Domus Spinozana” powstała placówka żywej filozofji Spinozy, ma bowiem tutaj być utworzony Instytut z muzeum, archiwum i biblioteką oraz miejscem dla odczytów radiowych, kursów i projektowanych corocznych zjazdów.



Wiadomo wszystkim, że takie codzienne ćwiczenia cielesne potrzebne są do utrzymania ciała w zdrowiu, świeżości i smukłości.

Zdrowe i silne ciało jest podstawą pogodnego, pełnego czynów życia. Człowiek, którego mięśnie pokrywa ciężki i nadmierny tłuszcz, jest właściwie połową człowieka. Ten nigdy nie użyje w całej pełni życia.

Któż jednak ma dzisiaj czas na codzienny dwugodzinny sport lub gimnastykę? Nikt.

Jednakże 10 minut rano lub wieczór poświęcić może każdy nawet najbardziej zapracowany dla zdrowia swego ciała.

10 minut tego przyjemnego masażu naturalnie działającym „Punkt-Rollerem” zastępuje najzupełniej dwie godziny sportu lub gimnastyki.

Lekarz specjalista dr. med. Wielter, który wypróbował działanie „Punkt-Roller’a” na licznych pacjentach, pisze: liczne małe okrągłe wgłębienia, które znajdują się na rolkach gumowych, wywierają działanie ściskające na powierzchnię ciała. Rozluźnienie tkanki skutecznie jest w najidealniejszy sposób.

„Punkt-Roller” pobudza bezwładny obieg krwi do nowej wzmocnionej działalności. Osad tłuszczowy absorbuje się. Pacjenci w stosunkowo krótkim czasie tracą zbyteczne zapasy tłuszczu. — Pacjentom, którzy ze względu na wygodę, wstyd, brak sposobności lub wielu innych względów, nie mogą używać gimnastyki lub sportów lub, których czas zbyt drogi jest na używanie sportów, tembardziej polecić należy „Punkt-Roller”, że 10-cio minutowy masaż swego ciała tym aparatem zastępuje całkowicie i zupełnie 2 godziny poświęcone sportom. Przez to człowiek bardziej zajęty oszczędza czas, dając jednak ciału to, co ono ma prawo od niego wymagać. Mens sana in corpore sano. Dr. med. W.

„Punkt-Roller” ożywia słaby obieg krwi i przyspiesza przemianę materji. W każdej komóreczce ciała włącza krew i tak zostaje rozprowadzony zarodek zdrowia. Produkty rozkładowe i tłuszcz, których leniwy obieg krwi nie jest w stanie zabrać ze sobą, wydzielane zostają łatwiej z ciała przez nerki i kiszki.

A wszystko to tylko przez 10-minutowy dzienny masaż „Punkt-Roller'em”.

Te 10 minut napewno znajdziecie, jeżeli dbacie o to, by ciało swe pokrzepić nowymi siłami życiowymi i energią, a jednorazowy wydatek Zł. 38.— lub Zł. 48.— (za aparat o podwójnym działaniu) nie może być przeszkodą w przysparzaniu sobie radości życia. Zaopatrzenie się zatem natychmiast w „Punkt-Roller”, który można nabyć we wszystkich składach apteczno-sanitarnych lub bezpośrednio w firmie:

B. PRUSIEWICZ, Poznań 1, Plac Nowomiejski 7
Telefon 1081. — —

Żądać bezpłatnie prospektów z opinią lekarzy. Ostrzeżenie przed małwartościowymi naśladowaniami. Przy kupule należy zwracać, aby znak ochronny był „Kropka na czole”, bo tylko ten aparat ma skutecznie działające wgłębienia kauczukowe. Nagrodzony na tegorocznej wystawie „Kultura Ciała i Stroju” w Warszawie srebrnym medalem.

Wystawienie trofeów łowieckich na Targach Wschodnich.

Apel do myśliwych polskich.

Na ogólnie - polskiej wystawie sportowej (od 3 — 16 czerwca r. b. na terenie Targów Wschodnich we Lwowie), połączonej z jubileuszowym zlotem sokolstwa polskiego i całym szeregiem międzynarodowych i ogólnie - polskich zawodów sportowych — poczesne miejsce ma zająć dział trofeów myśliwskich.

Polska, jeden z najbogatszych w dziedzinie łowiectwa krajów, ma trofea, których zazdroścza nam myśliwi zagraniczni. O rewiry karpackie ubiegają się najlepsi myśliwi świata, nie wyłączając nawet amerykańskich.

Niechże zatem myśliwi polscy wykażą swą siłę żywotną i różnorodność łowiectwa naszego obsyłając jak najliczniej, którą zwiędza zastępy publiczności nietylko polskiej, lecz także i zagranicznej.

Warunki dla wystawców ustalono jak najdogodniejsze. Świadczy o tem wyciąg z regulaminu:

Dział trofeów obejmuje: poroża jeleni i łosi, rożki sarni i kozic, zrzućty tychże wszystkich gatunków, kły dzików, łby dzików i innych zwierząt łownych, skóry z włosiem tychże, wypchane ssaki i ptaki, preparowane czaszki i szkielety bez względu na kraj, miejscowość i czas, z których pochodzą. Premjowane będą medalami złotymi, srebrnymi i brązowymi w granicach dzisiejszej Rzeczypospolitej zdobyte i za najlepsze przez jury wystawowe uznane: 8

wieńców jeleni, 4 łopatki łosi, 12 par rożków sarnich, 5 par kłów dziczych, 3 niedźwiedzie (całkowite, lub skóry z włosiem i łbem), 1 dzik cały, 3 rysie (całe lub skóry z włosiem). Zrzućty jeleni i łosi tylko w kolekcjach okazów, pochodzących przez szereg lat z jednego i tego samego rewiru.

Kolekcje (grupy najmniej po 6 wieńców jeleni, 4 łopatki łosi, po 12 par rożków sarnich i 5 par kłów dziczych). Wszelkie inne okazy wymienione powyżej będą klasyfikowane i nagradzane, jednak tylko listami pochwalnymi. Rożki sarni nieregularne (myłkusy) będą klasyfikowane i nagradzane w osobnej grupie. Rogi i rożki muszą być osadzone na prawdziwych i własnych czaszkach, osadzone na fałszywych lub dostosowanych czaszkach uważane będą za zrzućty. Trofea te osadzone na spreparowanych łbach nie podpadają klasyfikacji.

Osobny dział obejmować będą też trofea egzotyczne, zdobyte przez obywateli państwa polskiego, lub przez nich po ojczach odziedziczone. Nie podlegają klasyfikacji trofea muzealne i niewiadomego pochodzenia.

Zgłoszenia przyjmuje komitet wystawowy (Biuro Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1), najdalej do 20 maja b. r. Zawierać one mają daty i opis sposobu zdobycia okazu (np. na rykowisku, przed naganą, schwyty w żelaza, otruty, zabity przez kłusownika, znalezione, nabyte itd.

Wiadomości radjofoniczne.

Wpływ księżycy na fale radjowe.

Angielski radioamator, p. Derek Shamon zrobił cały szereg doświadczeń na wpływ księżycy na fale radjowe. Badania jego wykazały, iż wpływ księżycy jest ujemny i źle wpływa na odbiór audycji. Stacje amerykańskie o wielkiej mocy słyszane normalnie bardzo dobrze przez tego radioamatora, podczas silnego promieniowania księżycy były ledwie odbieralne na silnym odbiorniku.

Moc stacyj nadawczych wciąż rośnie.

Wiedeńskie radio planuje budowę nowej wielkiej stacyj nadawczej o sile 60 kw. w antenie. Stacja ta ma być położona znacznie dalej od Wiednia, niż obecna, co ma wpłynąć dodatnio na odbiór. Koszt jej ma wynosić cztery miliony szylingów.

Teatr radjofoniczny w Paryżu.

Znany radioamator i artysta dramatyczny p. A. Barthes założył w Paryżu „Teatr radjofoniczny”, którego celem są transmisje widowisk słuchowych przez stację francuską.

Radjokoncerty w aeroplanach.

Na linii lotniczej Paryż — Londyn podróżni dla urozmaicenia i skrócenia czasu podczas jazdy mogą słuchać audycji radiowych. Odbiór jest zupełnie czysty nawet szum motoru w niczem nie narusza efektu audycji.

Najsilniejsza stacja radjofoniczna w Europie.

Dotychczas za najsilniejszą stację w Europie uchodziła stacja w Daventry — tymczasem ostatnio powstała nowa stacja nadawcza w Langenbergu o sile 2 razy większej od stacyj w Daventry. Jest to najsilniejsza stacja tylko w Europie, która przewyższając pod względem mocy stacje amerykańskie.

Na jakiej wysokości powinno zawieszac się anteny.

Ażby osiągnąć dobre rezultaty w odbiorze, należy anteny zawiesić najmniej 3 metry ponad dachem domu. Doświadczenie wykazało, że wszelkie przedmioty przewyższające antenę przeszkadzają w odbiorze, gdyż częściowo ściągają fale eteru do ziemi.

Co robić z zużytemi baterjami anodowymi.

Olbrzymi rozwój radjofonii wyłonił cały szereg kwestyj, nad którymi zastanawiają się radioamatorzy i radjotechnicy różnych krajów, szukając sposobu odpowiedniego zużycia wykorzystanych części radjosprzetu. Obecnie w Ameryce, gdzie radioamatorzy przechodzą masowo z aparatów detektorowych na aparaty lampowe, pozostały całe masy zużytych baterji anodowych.

Jedno z radjowych pism amerykańskich zaleca wykorzystywanie tych baterji, jako materiału opałowego gdyż składają się one, jak wiadomo, z koksu i prasowanego węgla, co stanowi doskonały materiał opałowy. Części metalowe takiej baterji pozostają stopione w małe grudki w piecu, skąd można je łatwo wyjąć i sprzedać, jako szmelc.

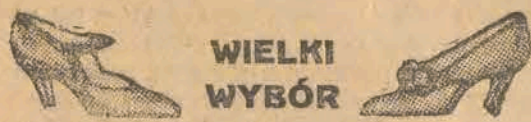
oraz podanie przez kogo i w jakiej miejscowości (kraj, powiat) zdobyty został.

Daty te umieszczone będą w katalogu wystawowym.

Koszty transportu okazów na wystawę ponosi wystawca, z powrotem komitet odsyła okazy bezpłatnie dla wystawcy, o ile wracają one do miejsca nadania. Wystawcy otrzymują miejsce dla swych ekspozycyj bezpłatnie.

Niezależnie od działu trofeów myśliwskich urządzony będzie w tym samym pawilonie dział skór zwierzęcych w przeróbce i produkcji artykułów z tego materiału.

Prócz zgłoszeń ekspozycyj w Biuro Targów Wschodnich, należy o wzięcie udziału w wystawie łowieckiejawiadomić również i Małopolskie Towarzystwo Łowieckie, Lwów, Ossolińskich 11, celem ewidencji wystawic się mających ekspozycyj.



WIELKI
WYBÓR

OBUWIA

Damskiego, Męskiego i Dziecinnego
po bardzo niskich cenach.

R. GÓRSKI, Kilińskiego Nr. 55

Właśc. i eksp. Cerkw. Dojazd wszystkimi tramwajami z przesiadką na 2 i 7.

UWAGA: Urzędnikom państwowym sprzedajemy na dogodnych warunkach.

COUÉ MÓWI:

Jest mi z dnia na dzień lepiej

Jest mi faktycznie lepiej z dnia na dzień, odkąd biorę codziennie

Biomalz

We wszystkich aptekach i drogerjach.

PROF. BARTEL DO ŁODZI NIE PRZYJE- DZIE.

Wiadomość o przyjeździe do Łodzi p. wicepremiera Bartla jest nieprawdziwa, po nieważ narazie o żadnym wyjeździe mowy niema. (b)

ODCZYT KURATORA OWINSKIEGO.

Dzisiaj wieczorem w lokalu szkoły im. Piłsudskiego, kurator szkolny okręgu łódzkiego p. Jan Owiński wygłosi odczyt na temat „Minotologia słowiańska - polska na tle badań językowych. (b)

Odczyty dla młodzieży.

Powołany do życia Patronat nad Młodzieżą Rzemieślniczą w Województwie Łódzkiem przystąpił już do realizowania swych zadań za pośrednictwem poszczególnych sekcji. Sekcja odczytowa postawiła sobie za cel organizowanie popularnych odczytów z różnych dziedzin wiedzy, przeznaczonych przede wszystkim dla młodzieży starszej. Pierwszą serię odczytów wygłoszą znani w Łodzi działacze i oświatowcy pp. kurator J. Owiński, ławnik I. Kuzmowicz, prof. Lorentz, dyrektor p. Diehl-Dąbrowa. — Odczyty zasadniczo odbywać się będą w soboty o godz. 19-tej w sali przy ulicy Gdańskiej 111 (róg Kopernika). Dla młodzieży szkół zawodowych wszelkich typów wejście bezpłatne. Poza tem wejście 10 groszy. W najbliższą niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 16 p. kurator J. Owiński wygłosi odczyt p. t. „Cele i zadania młodzieży w odrodzonej Ojczyźnie”.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Dn. 23 i 24 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego w następującym porządku: 23 kwietnia po południu — otwarcie zjazdu, odczytanie protokołu ze zjazdu poprzedniego, odczytanie wniosków i sprawozdania, po południu dalszy ciąg sprawozdań i dyskusja, prace komisji; dnia 24 — do południa prace komisji, po południu — zebranie plenarne: wybór rady naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego, sprawozdanie komisji i głosowanie nad wnioskami, zamknięcie zjazdu.

Z INSTYTUTU NAUCZYCIELSKIEGO W ŁODZI.

Staraniem Instytutu Nauczycielskiego T. N. S. W. łącznie z Państwową Centralną Biblioteką Pedagogiczną odbędzie się w sali gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza 464 wykłady prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Stefana Błachowskiego, w piątek, dnia 25 marca o godz. 6 i pół — 8 i pół wiecz. „Zagadnienie dziedziczności psychologicznej”; w sobotę, dnia 26 marca o godz. 6 i pół — 8 i pół wieczorem „Typologia ejetetyczna i jej znaczenie pedagogiczne”. Wstęp na dwugodzinny wykład 1 zł.

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI”.

Wyszedł z druku Nr. 12 „Dziennika Zarządu m. Łodzi”.

Numer ten zawiera: protokoły posiedzeń Rady Miejskiej z dnia 24 i 26 lutego r. b., biuletyn statystyczny: Statystykę śmiertelności niemowląt, kronikę miejską, rubrykę „Z życia miast polskich” oraz ogłoszenia.

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 33, telefon 28-00.

NAUCZYCIELSTWO NIE BĘDZIE WY- JEŻDZAŁO ZAGRANICĘ.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwo Skarbu i Spraw Zagranicznych obostrzyły obecnie w znacznym stopniu przyznawanie ulgowych paszportów zagranicznych dla nauczycielstwa. (p)

BROWARY CHELMIŃSKIE W ŁODZI.

W mieście naszym browary Chełmińskie otworzyły swoją reprezentację przy ulicy Kilińskiego 121, telefon 59-45. Piwa browarów chełmińskich mają swą wyrobioną markę u smakoszy gastronomicznych. Specjalnie zaś znane jest ze swej dobroci piwo „Bok”. Niewątpliwie liczne rzesze pioszów z nieklamana radością przyjmą do wiadomości otwarcie reprezentacji piw chełmińskich w naszym mieście.

OPIEKA NAD WYCHOWANIEM FIZYCZ- NEM W POWIECIE.

Tutejsze władze wojskowe przystąpiły do pracy nad Przystosowaniem Wojskowem i Wychowaniem Fizycznym młodzieży, zamieszkałej w powiecie. Na skutek tego DOK. Łódź powiększy liczbę oficerów instrukcyjnych na poszczególne powiaty.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Wczoraj dyrekcja łódzkiej poczty otrzymała nowe 20-groszowe znaczki pocztowe z podobizną Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz znaczki pocztowe wartości 40 gr. z podobizną Fryderyka Chopina. (u)

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Daniłeckiego (Piotrkowska nr. 127), P. Ilnickiego (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, dr. Iwaszkiewicz wygłosi odczyt p. t. „O ważniejszych funkcjach ustroju: irażenie krwi”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

ZE STOWARZ. TECHNIKÓW.

Zamiast odczytu w piątek, dnia 25 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, odbędzie się wieczór dyskusyjny celem omówienia różnych spraw bieżących.

W niedzielę zaś, dnia 27 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się zwiedzanie stacji telefonów łódzkich z jednoczesnym udzieleniem wyjaśnień w sprawie liczników.

Zbiórka w rozmównicy telefonów (gmach poczty).

WYNIKI NOWYCH WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W MSZCZONOWIE.

Według prowizorycznych obliczeń, wybory do Rady Miejskiej w Mszczonowie, odbyte w niedzielę 20 b. m., dały następujące wyniki: ugrupowania prawicowe uzyskały 1 mandat, centrowe — 6 mandatów, PPS. — 2, komunistów — 3, zjednoczeni rzemieślnicy (lewicowo-żydowskie) — 6, żydowska partja drobnych kupców — 2, żydowskie ugrupowania prawicowe — 2, żydowskie postępowe — 2. Ogółem 24 mandaty. Scislejsze dane otrzymane zostaną dzisiaj od głównej komisji wyborczej.

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE NOWE- GO ZARZĄDU POLSKIEJ Y. M. C. A.

W piątek, dnia 18 marca r. b. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie nowego zarządu, wybranego na IV walnym zebraniu członków czynnych Ogniska Łódzkiego. Do prezydium zostali wybrani pp.: dr. Alfred Grohman — prezes, sędzia Kazimierz Zienkiewicz — wiceprezes, dyr. Tadeusz Szulborski — skarbnik, dr. Feliks Skusiewicz — sekretarz oraz do wydziału członkowskiego: dyr. Oskar Szefer, do wydziału naukowego dyr. Bolesław Kofkewski, do wydziału społecznego dyr. Aleksander Radziszewski, radny Stanisław Bartczak, do wydziału chłopców prof. Władysław Horbacki i dr. Arkadiusz Goldenberg, do wydziału wychowania fizycznego pp. Mc. Afe i Bolesław Daberhut i do wydziału szkoły samochodowej dyr. Emil Goltkontt i p. Stanisław Koczyński.

Z GNIAZDA I „SOKOŁA” W ŁODZI.

Zarząd Gniazda I „Sokoła” w Łodzi za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, iż Sekcja Kolarska rozpoczęła przyjmowanie zapisów osób, pragnących należeć do Sekcji Kolarskiej. Zapisywać się można codziennie od godz. 7 — 9 wiecz. w Sekretariacie Gniazda I przy ulicy Nawrot 23 osobiście lub telefonicznie; telefon 1-20.

Otwarcie sezonu nastąpi w dniu 24-ym kwietnia r. b. Zebranie członków Sekcji Kolarskiej odbędzie się dziś, t. j. 24 marca o godz. 8 wiecz. (Nawrot 23).

Co dziś usłyszymy z gło- śnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 24 marca.

Warszawa, 1111 m. — 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 17 Odczyt rolniczy; 17.30 Odczyt p. t. „Przysięga Kościuszki” wygłosi prof. H. Mościcki; 18-ta Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 18.40 Rozmaitości; 19 Lekcja języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Udział społeczeństwa w walce o zdrowie publiczne” wygłosi dr. Marcin Kacprzak (dział „Higiena — medycyna”); 20.30 Koncert symfoniczny, muzyka francuska. Wykonawcy: orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Berta Crawford (śpiew). W programie Leo Leibes, P. Cacomé i Massenét. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Berlin, 483,9 m. — 11 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert muzyki lekkiej 20.30 Wieczór beethovenowski: muzyka do „Egmonta”.

Wrocław, 315,8 m. — 12.20 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.15 Koncert symfoniczny: w programie: Mahler — symfonia Nr. 1 (D-dur) oraz Czajkowski symfonia Nr. 2 (e-moll).

Wiedeń, 517,2 m. — 11 Poranek muzyki lekkiej; 16.15 Koncert muzyki wokalne; 20.05 Koncert symfoniczny; w programie m. in. symfonia h-moll („Niedokończona”) Schuberta.

Budapeszt, 555,6 m. — 17 Koncert muzyki lekkiej; 19 Transmisja z opery królewskiej; 22.30 Muzyka taneczna z hotelu „Ritz”.

ZATARGI W FABRYKACH.

Od chwili uruchomienia fabryk po długotrwałym strajku mnożą się zatargi w poszczególnych zakładach przemysłowych na tle wyrównania plac cennikowych. Niezależnie od tego w szeregu fabryk wymówiona pracę robotnikom za czynny udział w organizowaniu ostatniego strajku.

We wszystkich wypadkach interwenjują kierownicy związków. (b)

TOWARZYSKIE IMPREZY „RODZINY WOJSKOWEJ”.

Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” pragnąc nadal kontynuować życie towarzyskie postanowiła w sezonie wiosennym urządzić w salonach Kasyna Garnizonowego, Al. Kościuski 4, niedzielne „Five o'clock” z uroczajnym programem.

Już w najbliższą niedzielę, a następnie w dniach 3 i 10 kwietnia odbędą się takie zebrania towarzyskie o godz. 5 po poł., na które Sekcja Zabawowa Stowarzyszenia uprzejmie zaprasza.

Wstęp wraz z podwieczorkiem zł. 1.50.

KONKURSY HIPPICZNE W CZASIE WYSTAWY SPORTOWEJ WE LWOWIE

Program konkursów został już definitywnie ustalony. Ze względu na poważne trudności organizacyjne zrezygnowano z udziału jeźdźców zagranicznych, natomiast nadano konkursom charakter ogólnopolski. Przez udział najlepszych jeźdźców Polscy staną się one generalną próbą sił wobec mających się odbyć w dwa tygodnie potem międzynarodowych konkursów w Warszawie.

Termin konkursów lwowskich wyznaczono na 13, 14 i 15 maja. Dzięki ofiarności społeczeństwa, instytucji lwowskich i wojskowości, poszczególne biegi będą dotowane w pokaźne nagrody pieniężne. Biegi nie-dotowane pieniężnie będą obfitować w piękne i cenne nagrody honorowe.

Szczegółowe propozycje zostaną rozesłane w ciągu marca. Interesowani mogą otrzymać na żądanie w Dowództwie 16 Brygady Kawalerji, Lwów, Wałowa 16.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę niniejszym o sprostowanie: W Nr. 81 poczynnego pisma pańskiego był pomieszczonej mój list, w który wkradła się pewna omyłka, a mianowicie: napisano: „Okazało się, że konkurencja „Zielonej Papugi” m. in. sekretarz Eugeniusz Tomaszewski, korzystają i t. d.” — powinien być: „Okazało się, że konkurencji „Zielonej Papugi” (sekretarzem, której był p. Eugeniusz Tomaszewski) korzystają i t. d.”

Z głębokim szacunkiem
Aleksander Gorjainow,
dyrektor teatru „Zielona Papuga”.
Łódź, dnia 23 marca 1927 r.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, po raz 12-ty od wystawienia wyborna. pełna humoru i sentymentu komedia Kl. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy” z Jerzym Woskowskim. Ceny najniższe. „Proboszcz” raz jeszcze i ostatni przed zejściem na czas dłuższy z afisza ukryje się w nadchodzącą niedzielę po południu po cenach niższych. Bilety od dziś.

Jutro, piątek, po cenach najniższych „Mecenas Bolbec i jego małż”.

„POLAMANA DRABINA” Pawła Gavault'a
w Teatr Miejskim.

Sobotnia premiera najnowszej, niegranej w Warszawie, sztuki światowego pisarza francuskiego Pawła Gavault'a (autora „Złoty, mojej żony”) zapowiada się bardzo interesująco. Rzecz oparta na temacie aktualnym (stosunki powojenne w dzisiejszej Francji) daje artystom nader wdzięczne pole do popisu aktorskiego. Wybornie nakreślone figury osób działających będą miały na naszej scenie wykonawców w paniach: Relewicz-Ziembińskiej (ex-kucharka nuworyszka), Jadwidze Gzylewskiej (córka chłopca, lekarka), Eli Dziewońskiej (córka nuworyszki), z panów grają: Stanisław Grzelicki (bankrutowany książę krwi), Wł. Ziembiński (młody książę), Krasnowiecki (szofer, doktor prawa), Szubert (fabrykant serów nuworysz), i Bieloszczyński (chłop-fermer). Reżyserja Wł. Ryszkowskiego. Pracownie malarskie przygotowały pod kierunkiem K. Mackiewicz'a dwie nowe dekoracje: wewnątrz średnio-wiecznego zamku książęcego oraz nowoczesną izbę chłopca-fermera. Kasa zamawiała już od wczoraj sprzedaje bilety.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dzisiaj wieczorem i jutro nieodwołalnie dwa ostatnie spektakle „Mandaryna Wu”. Mieniące się setkami barw nowe kostiumy i dekoracje, poruszająca treść, czar miłości dwojga kochających serc, Anglika i Chinki, składająca się na całość tego dramatu.

NAJBLIŻSZE PREMJIERY NA SCENIE POPU- LARNEJ.

Dyrekcja Teatru przy ul. Ogrodowej, przygotowuje na najbliższą sobotę, dnia 26 b. m., arcywesołą, o nieprzeciętnie skomplikowanej treści, komedję „Sobowót”. Reżyseruje p. Stanisław Debiec. Główną rolę kreuje świeżo zaangażowany artysta p. Kubziński.

W teatrze w sali Geyera, ul. Piotrkowska 295, dyrekcja wystawia w sobotę, dnia 26 b. m. i w niedzielę, po południu i wieczorem, piękną komedjo-operę Kamińskiego i Kurpińskiego „Krakowiaczy i Górale”. Reżyseruje dyr. Józef Piłarski.

W KRAINIE BAŚNI.

Pod tym tytułem p. Zenobia Janczewska wystawia ciekawą pantomimę plastyczną w 4-ch aktach z muzyką Schumanna i Szuberta dnia 27-go marca, o godzinie 12-ej w południe (punktualnie!) w Teatrze Miejskim. Rzecz ta wzbudziła ogromne zainteresowanie. Bilety są rozchwytywane. Udział przyjmuje zespół taneczny, uczennice szkoły plastyki i tańców rytm. (dorosłe i dzieci) oraz sama p. Z. Janczewska. Specjalne kostiumy wykonują się w pracowni artystycznej. Pozostałe bilety do nabycia codziennie w księgarni p. Fiszera, ul. Piotrkowska Nr. 47 oraz w dzień przedstawienia w kasie Teatru od 10-ej rano.

MIŁOŚĆ — MAŁŻENSTWO — ROZWÓD.

Oto tytuł odczytu, który wygłosi w języku niemieckim znakomita powieściopisarka duńska Karin Michaelis, znana ze swojej słynnej książki „Wiek niebezpieczny”. Przejazd do Łodzi znakomitej prelegentki wzbudził wśród inteligencji tutejszej wielkie zainteresowanie i większość biletów rozsprzedana. Kto więc pragnie być na odczycie Karin Michaelis i usłyszeć ciekawie teorie głoszonej autorki o Miłości, Małżeństwie i Rozwodzie, niechaj zawczasu zaopatrzy się w bilety, gdyż pozostała już niewielka ilość. Odczyt odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 26 b. m., o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonji.

ARTUR RUBINSTEIN NA KONCERCIE SYMFONICZNYM.

Genjalny pianista Artur Rubinstein, który był tak entuzjastycznie przyjmowany na swoim recitalu fortepianowym, wystąpi w najbliższy poniedziałek dnia 28 b. m. na wielkim uroczystym koncercie symfonicznym poświęconym 100-iej rocznicy śmierci Beethovena. Będzie to Wieczór Beethovenowski pod dyrekcją Emila Młynarskiego. Słowo wstępne o Beethovenie wygłosi profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Zdzisław Jachimecki. W programie L. van Beethoven: Uwertura, Leonora III, Koncert fortepianowy G-dur, Symfonia VII-a oraz Sonata Appassionata. Początek koncertu o godzinie 8.30 wieczorem.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek 24 marca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Nie lekceważmy rynku mandzurskiego.

O urzędową placówkę konsularną w Charbinie.

ex) Kolonja polska w Chinach i sfery handlowe w mieście Charbinie, ośrodku handlowym północnej Mandżurji, są bardzo zaniepokojone opinią, jaką Związek Izby Przemysłowo-Handlowych rozesał do Ministerjum Spr. Zagranicznych i Ministerjum Przemysłu i Handlu co do ukształtowania placówek konsularnych pod względem gospodarczym, zwłaszcza co do tej części opinji, która dotyczyła rynku chińskiego.

Związek przyznaje, iż rynki Chin Centralnych, Mandżurji i Mongolji przedstawiają ogromne pole co do możliwości zbytu naszych wyrobów metalowych, emaliowanych, platerowanych, przyrządów mierniczych, kosmetyków, chemikali i przyrządów do pisania, ale zaznacza, że po sfinalizowaniu rokowań o traktat handlowy z Chinami należałoby na początek otworzyć niezwłocznie konsulat w najważniejszym porcie chińskim Szanghaju, z kolei zaś, z uwagi na liczną kolonję polską należałoby wziąć pod rozwagę utworzenie konsulatu w Charbinie, z tem, iż na początek wystarczyłby konsulat honorowy.

Ponieważ słusznie Związek podkreślił, że rozmieszczenie placówek konsularnych w pierwszej linii powinno zadośćuczynić możliwościom oraz potrzebom ekspansji ekonomicznej, gdyż powinny one być także organami, mającymi za zadanie służbę gospodarczą, że jednak konsulaty honorowe nie zawsze posiadają walory realne pod względem gospodarczym, a w szczególności nie nadają się do rozwiązania zagadnień dotyczących wzmoczenia polskiej ekspansji gospodarczej, te zatem trafiają w ręce Związku odnoszą się w pierwszym rzędzie do tej placówki konsularnej, która miałaby w Charbinie stać na straży interesów gospodarczych Polski w rejonie rynków Mandżurji, Mongolji i Turkiestanu chińskiego.

Wobec tego, że od lat 7-miu istnieje w Charbinie konsulat generalny, od paru lat zaś Delegacja Rzplitej Polskiej do zawarcia traktatu przyjaźni z Chinami, i że ta placówka w swoim gronie 6-ciu osób przy bardzo szczupłych środkach, nie może rozciągnąć nawet należytej opieki nad rozsiadniętymi na olbrzymich obszarach Mandżurji i Mongolji obywatelami polskimi, nie mówiąc już o tem, że nie mając ani należytej dotacji, ani odpowiedniego personelu nie jest w stanie działać w kierunku wzmocnienia polskiej ekspansji gospodarczej, nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że konsulat honorowy w Charbinie nie mógłby sprawić się z tem podwójnym zadaniem, obrony polskiego stanu posiadania na Dalekim Wschodzie, specjalnie w Mandżurji, i zabezpieczenia interesów gospodarczych Polski na rynku mandzurskim i mongolskim.

Życie wyprzedziło działalność przyszłego instytutu eksportowego. Eksporterzy i inicjatywa prywatna starają się odzyskać te rynki dla wytworów przemysłu polskiego.

Nawiązane zostały już stosunki handlowe ze strony przemysłu włókienniczego, metalowego i cukrowniczego. Rynki południa Chin badała już Wschodnie Towarzystwo dla Handlu z Polską, istniejące w Szanghaju, a założone w kwietniu ub. r. w Charbinie biuro informacyjne przez b. kontrolera kolei wschodnio-chińskiej p. E. Lewickiego wypełniło tę lukę, jaką świat handlowy odczuwał, nie mogąc otrzymać informacji dotyczących wytwórczości polskiej w konsulacie polskim w Charbinie.

Dzięki olbrzymiej pracy tego biura rynki mandzurski i mongolski znalazły pełne oświetlenie co do ich znaczenia dla polskiej wytwórczości, najważniejsze gałęzie naszego przemysłu otrzymały wyczerpujące dane o możliwościach importowych.

W chwili, kiedy nasz bilans handlowy zaczyna wykazywać stopniowe zmniejszenie się aktywnego salda i cała uwaga powinna być zwrócona na wzmoczenie eksportu, byłoby niepowetowaną stratą dla po prawy położenia gospodarczego, gdyby możliwości eksportowe na rynki Dalekiego Wschodu nie zostały w pełni wyzyskane przez należyte rozmieszczenie urzędowych placówek konsularnych, co do których Pekin, Szanghaj i Charbin powinny znaleźć w pierwszym rzędzie uwzględnienie, przy czem dotychczasowe wyniki zabiegów nawiązania stosunków handlowych ze strony naszych eksporterów i działalność biura informacyjnego w Charbinie powinny znaleźć opiekę i poparcie w sprawie zorganizowanej służbie gospodarczej w nowych placówkach konsularnych.

Stan zatrudnienia w angielskim przemyśle bawełnianym.

ex) Niektóre przedsiębiorstwa otrzymały zlecenia zadowalające pod względem ilościowym, które jednak nie zwracają nawet kosztów własnych. Wszelkie próby, zmierzające do uzyskania podwyżki, spełzły na niczym wobec rezerwy kupców. Znamiennie jest, że zakłady, w których za uważać można trudności pieniężne, dają do utrzymania pełnego ruchu, gdy przeciwnie zakłady lepiej sytuowane chętnie ruch ograniczają. Niekiedy naprzykład te ostatnie tygodniami całemi pracują bez zmiany, a więc tylko do połowy swej zdolności produkcyjnej.

W obrotach numerami grubszymi zastój zupełny. Widoków na poprawę zbytu wewnątrz kraju niema prawie żadnych. Zapytań wpływa dużo, ale tylko tu i tam, na warunkach, które były do przyjęcia nawet dla najtańszego producenta, skutkiem czego ogranicza się produkcję do minimum.

Większa stałość cechuje obrót z Belgią. Z przędzy średniej niema wcale popytu na „warpkop“, nieco większym zaś popytem cieszą się przędze wafkowe.

Przyszła polityka gospodarcza Anglii.

ex) „Hamburger Nachrichten“ z 16-go b. m. zamieszczają pod powyższym nagłówkiem streszczenie rozdziału z nowego dzieła znanego ekonomisty niemieckiego, prof. dr. Ericha Obstha, p. t. „England, Europa und die Welt“. Oto zasadnicze wywody uczonego, o którego najnowszym dziele dziennik hamburski powiada, iż pod względem gruntowności, zarówno co do treści jak i danych statystycznych niema narazie sobie równego w literaturze ekonomicznej:

Przyszłość Europy zależna jest w głównej mierze od stanowiska, jakie Anglia zajmie wobec dążenia naszego kontynentu do stworzenia bloku gospodarczego. Anglia musi z czasem dojść do przekonania, że nie pozostaje jej nic innego, jak uważać się za część europejskiego obszaru gospodarczego i szczerze z nim współpracować. W tym celu zaś konieczne jest, by Anglia raz na zawsze zerwała z imperializmem wogóle, a w szczególności w stosunku do Europy.

Jest rzeczą jasną, że tak przełomowy zwrot w dotychczasowej mentalności brytyjskiej dokonać się nie może z dziś na jutro. Nie ulega jednak wątpliwości, że do sobotnienia się Imperium Brytyjskiego w formie zamkniętej unji celnej po wojnie mocno się zachwiało. Dowodem tego najwy-

Mandżurja, obfitująca w bogactwa naturalne, z znakomitą glebą, z ogromną arterją komunikacyjną, prze noszącą 1700 klm., t. j., koleją wschodnio-chińską, z całą siecią projektowanych dróg kolejowych do najżyźniejszych rejonów, przedstawia znakomity rynek dla zbytu wytworów przemysłowych, a Charbin jako ośrodek handlowy tego kraju musi mieć urzędową placówkę konsularną, która stała na straży interesów narodowych licznej kolonji polskiej, ale mogła zarazem objąć swoją opieką cały ogrom zadań, jakie konjunktura obecna nasuwa dla zwycięskiej konkurencji polskich wytworów przemysłowych na rynkach mandzurskim i mongolskim.

T. S.

—:o:—

Rybolówstwo morskie w grudniu 1926 roku.

ex) W grudniu 1926 roku połowiono około 85.500 kg. ryb ogólnej wartości około 149.500 zł. Połów łososi był dobry. Zarważyć należy, że zdarzyło się, iż 400 haczyków łososiowych takli zdjęto 37 sztuk łososi o wadze łącznej 330 kg. Z wyników połowów korzystala jednakże niewielka ilość i tylko dobrze uzbrojonych rybaków z Helu (narzędzia rybackie i dobre kutry motorowe). W bieżącym sezonie także bywają wystawiane daleko bliżej aniżeli w ubiegłych latach. Pierwsze ich rzędy sięgają już latarni w Borze, gdy poprzednie napotykać je można było dopiero w pobliżu latarni w Rozywie, drobny łososi t. zw. mielnica, pokazał się nawet w zatoce. Poławiane łososie są rozmaitej wagi od 3 kg. do 20 kg., a nieraz i więcej. Z powodu wcale dobrego połowu łososia, cena łososia spadła. Cały połów tej ryby wysyłała rybaczy do Gdańska. Połowy innych gatunków ryb były niezbyt znaczne.

Silne burze zerwały i zniszczyły znaczną część sieci, powodując wielkie straty. I tak w Chłapowie i Wielkiej Wsi burza zniszczyła 260 sieci fladrowych o wartości 5.000 zł., w Kuźnicy 4 sieci wartości 80 zł., w Gdyni 9 sieci śledziowych wartości 900 zł.

KUPIECTWO W DALSZYM CIĄGU OTRZYMA KREDYTY W BANKU POLSKIM.

ex) Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski, jakoby Bank Polski zamierzał w polityce dyskontowej faworyzować weksle bankowe, stanowiące obecnie tylko 35 procent portfela są bezpodstawne.

Firmy solidne będą w dalszym ciągu korzystały z dyskonta bez pośredników. Jednocześnie zaznaczyć należy, że portfel Banku Polskiego stale wzrasta: w dniu 10 b. m. np. wynosił 340 milionów. Weksle podpisane przez kupców wynoszą 40 procent zawartości tego portfela. (p)

NOWE PROJEKTY PODATKOWE.

ex) Ministerstwo skarbu opracowało projekty nowelizacji ustaw o podatku dochodowym i majątkowym.

Podatek dochodowy ma być rozszerzony na nową kategorię płatników a podatek majątkowy ma być jednorazowo przeobrażony na stały. (p)

NOWE BANKNOTY 5-ZŁOTOWE.

ex) Z dniem 25 b. m. Bank Polski puściła w obieg nowe banknoty 5-złotowe. Nowe banknoty, wykonane w Państw. Zakładach Graficznych w Warszawie, posiadają te same wymiary, co dotychczasowe 5-złotówki, różnią się natomiast w kolorze i w rysunku. Wykonane są mianowicie w kolorze zielono-brązowym, w środku znajduje się ośmiokąt, przybrany liśćmi i kwiatami, w ośmiokacie zaś widnieje głowa kobieca z profilu, przybrana w wieniec.

Dotychczasowe banknoty 5-złotowe będą nadal w obiegu, podobnie jak i poprzednia emisja banknotów 50-złotowych.

WYMIANA ZNISZCZONYCH 50-ZŁOTÓWEK.

ex) W kilka dni po wypuszczeniu nowych banknotów 50-złotowych, okazało się, że banknoty te wykone są na nieodpowiednim papierze i bardzo szybko ulegają zniszczeniu (lamia się na zgięciach). Obecnie w niespełna miesiąc po wypuszczeniu ich w obieg, znaczna ilość nowych 50-złotówek jest tak zniszczona, że wzbraniają się je przyjmować nawet banki.

Zniszczone 50-złotówki wymienia Bank Polski, pobierając tytułem kary za zniszczenie po 50 groszy od każdej wymienionej 50-złotówki.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

DOBRY HUMOR.

Nie mogą mieć dobrego humoru ludzie, cierpiący na zaparcie, gdyż wadliwa działalność kiszki zatruwa im całe życie. Zastosowanie **CASCARINE LE-PRINCE** w ilości 1 lub 2 pigułek wieczorem podczas jedzenia przywróci im natychmiast radość życia. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dozwierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu; białe litery na niebieskim tle.

POCHOWANE ŻYTO.

ex) Obecna drożyzna żyta jest wynikiem tego, że w wielu okolicach kraju, gdzie były w r. ub. dobre urodzaje żyto wciąż jeszcze przebywa pochowane w śpichrzach. Rolnicy nie wypuszczają go na rynek, licząc na ewentualna wyższe cen. Wreszcie na zawieszenie przez rząd pobierania opłat wywozowych od zboża, uniemożliwiających wywóz jego zagranicę.

Jedynie więc zmuszenie rolników do wydobycia pochowanych zapasów zboża może wpłynąć na niższe, a w każdym razie na wstrzymanie zwykłej cen żyta, zwłaszcza w okresie przed świątecznym kiedy wzmożone zapotrzebowanie sprzyja tego rodzaju spekulacjom. (p)

KRYZYS W BULGARSKIM PRZEMYŚLE TYTUNIOWYM.

ex) Bułgarski przemysł tytuniowy przeżywa obecnie ciężki kryzys. W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że kryzys ten jest z jednej strony zależny od ogólnej niepomyślnej sytuacji gospodarczej kraju, z drugiej jednak strony jest wynikiem stale zmniejszającej się konsumpcji. Każdy obywatel bułgarski zmuszony jest na skutek wysokich podatków ograniczać swe wydatki, a dlatego też kupuje mniej tytoniu i papierosów.

Z tego samego względu konsumenci nie kupują tytoniu w państwowych sklepach, lecz wprost u plantatorów.

GIEŁDA PIENIEŻNA W KATOWICACH.

ex) W najbliższym czasie projektowana jest utworzenie na wzór Warszawy, Łodzi, Krakowa i Poznania efektywnej giełdy pieniężnej w Katowicach, która by regulowała podaż i popyt papierów wartościowych.

Próby w tym kierunku były czynione już w roku ubiegłym jednakże związek miejscowych banków stał na stanowisku, że nie zachodzi potrzeba utworzenia takiej instytucji. Obecnie projektowi temu sprzeciwiają się jedynie banki niemieckie. (p)

PARAFINA STANIĄŁA.

ex) Kartel parafinowy obniżył ceny krajowej parafiny ze 177 zł. na 171 zł. za 100 klg. franco stacja odbiorcza, ze wszystkich kosztami i podatkami. Cena ta jest jednak dalej b. wysoka w porównaniu z ceną parafiny eksportowej — zł. 105. (p)

NOTOWANIA ZŁOTEGO w dniu 23 marca 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 57,95, Berlin 46,805—47,045, wypłaty na Warszawę 46,68 i pół — 47,16 i pół, na Katowice—46,80 i pół — 47,04 i pół na Poznań 46,83—47,07, Wiedeń czeki 79,07—79,57, banknoty 78,85—79,85. Londyn za 1 funt szterlingów 43,50.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁDY ZBOŻOWYCH.

Poznań, 23 marca (A. W.)

Żyto 41,75—42,75
Pszenvca 52,25—55,25
Jęczmień zwykły 31,00—34,00
Jęczmień browarowy 33,75—36,75
Owies 33,50—43,50
Otręby żytnie 27,50—28,50
Otręby pszenne 28,00
Mąka żytnia 65-proc. 62,75
Mąka żytnia 70-proc. 61,25
Mąka pszena 65-proc. 76,25—79,25
Tendencja stała.

Ceny w Łodzi kształtowały się w granicach dnia wczorajszego, przy tendencji mocniejszej.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Waluty:

Dolary zł. 8,94 do 8,93,75
Tendencja słaba. Obroty średnie. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtowały się po kursie 8,94 i pół w ządaniu i 8,94 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 marca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8,92 — 8,94 — 8,90

Czeki.

Holandja 359.—
Londyn 43,56 i pół
N. York 8,95
Paryż 35,16
Praga 26,57
Szwajcaria 172,50
Wiedeń 126,16
Włochy 41,42

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 103.—
Dolarówka 50.—, 50,10
5-proc. pożyczka konwersyjna 58,25, 58.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54,25, 52,65, 52,75
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 60.—, 59,50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 126.—
Bank Polski 121,50, 118.—, 119,25
Bank Zł. Ziemi Polskich 2,50, 2,60
Bank Handlowy 6,05, 6,30
Bank Zachodni 3,50, 3,65
Bank Zarobkowy 14.—, 13,75, 14.—
Brown Boveril 2,05
Cukier 4,40, 4,20, 4,30
Węgiel 85.—, 83.—, 86.—
Cegielski 32,50
Modrzejów 6,85, 6,70
Ostrowieckie 84.—, 83.—
Pocisk 2,50
Starachowice 2,80, 2,70, 2,75
Zieleniewski 17,50
Borkowski 2,20, 2,30, 2,27
Elektr. w Dąbrowie 55.—, 57.—
Częstocice 2,50
Wysoka 5,50, 5,40
Nobel 4,15, 3,90, 4,05
Lilpop 20,75, 21.—
Norblin 130.—
Parowozy 0,80

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 23 marca (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w godzinach gdańskich.
100 złotych polskich 57,38—57,52
100 dolarów 513,10—514,40
czeki na Londyn 25,04
Telegraficzna wypłata:
na Berlin 121,972—122,278
na Warszawę 57,38—57,52
na Londyn 25,00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 23 marca (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork 4,85¹/₂
Francoja 124,02
Włochy 105,40
Szwajcaria 25,26³/₈
Portugalia 2,58
Szwecja 18,13¹/₂
Praga 163,98
Wiedeń 34,52
Holandia 12,18¹/₂
Belgia 34,9³/₈
Niemcy 20,46³/₄
Hiszpanja 27,25
Danja 18,21¹/₂
Norwegia 18,61
Helsingfors 192,70
Warszawa 42,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 23 marca (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn 124,02¹/₂
Belgia 354,75
Włochy 117,50
Szwecja 624,50
Praga 75,50
N. Jork 25,53¹/₂
Szwajcaria 490,50
Holandia 1022,25
Hiszpanja 455,50
Niemcy 606,00

KOMUNIKATY.

„Akademickie Koło Łodzin w Warszawie podaje do wiadomości, że dyżury odbywają się stale (do odwołania) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11 do 12 w południe w lokalu Resursy Rzemieślniczej, ul. Kilińskiego 123.

„Akademickie Koło Łodzin w Warszawie poleca wykwalifikowanych korepetytorów (korepetytorki) na kondycje. Informacyj udziela się na dyżurach „Koła“ w poniedz., środy i piątki od 11 do 12 w lokalu Resursy Rzemieśln., ul. Kilińskiego 123.

ZE SPORTU.

Komunikat Nr. 6

Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego z dnia 21 marca 1927 roku.

1. Dnia 27 marca r. b. Ł.O.Z.L.A. organizuje pierwszy w Łodzi bieg na przełaj dla pań na dystansie 1700 metrów. Start i meta na boisku ŁKS. Trasa biegu prowadzi naokoło parku Łódzkiego Klubu Sportowego.

Udział w powyższym biegu mogą brać zawodniczki zarówno stowarzyszone jak i nie stowarzyszone.

Wpisowe do biegu wynosi gr. 50 od za wodniczki.

Zgłoszenia piśmienne z podaniem imienia i nazwiska oraz ewentualnej przynależności klubowej przyjmują do dnia 26 b. m. włącznie sekretariat Ł.O.Z.L.A., ul. Piotrkowska 108.

Zwycięczyni pierwszych 3-ch miejsc otrzymają dyplomy.

2. Zweryfikowano i zatwierdzono wyniki biegu na przełaj na przestrzeni 3.550 klm., odbytego w dniu 13 marca r. b. w Łodzi i mianowicie:

I-sze miejsce zdobył Wieczorek Julian Koło Sportowe Młodzieży przy T. G. Sokół w Piotrkowie. — w czasie 12:39:6.

II-gie miejsce zdobył Jakóbek Antoni „Kruszender“ Pabjanice.

III-cie miejsce zdobył Berłowski Kazimierz — R. T. S. „Widzew“.

3. Wobec uiszczenia zaległych opłat, automatycznie przywrócone zostały do praw członkowskich następujące kluby: (komunikat PZLA. Nr.3, 7/III 27):

Koło Sportowe Młodzieży przy T. G. S. Sokół w Piotrkowie Trybunalskim.
T. G. Sokół Łódź Gniazdo I.
T. S. „Kruszender“.

4. Podaje się do wiadomości, iż na walnem zgromadzeniu Polskiego Związku Lekkoatletycznego odbytem w dniu 12 i 13 lutego r. b. został wybrany zarząd w składzie następującym:

Prezes — kpt. J. Misiński;
I wiceprezes — Z. Paruszewski.

II wiceprezes — mjr. T. Głabisz;
Sekretarz — S. Rothert;
Skarbnik — F. Weintal;
Referent prasowy — S. Rothert;
Gospodarz — S. Frenkiel;

Wydział spraw sędziowskich — Z. Paruszewski—przewodniczący i J. Wiśniewski i S. Frenkiel;

Komisja Sportowa — mjr. T. Głabisz, przewodniczący oraz Z. Paruszewski, F. Weintal, S. Frenkiel i J. Wiśniewski.

Wydział spraw kobiecych — Z. Paruszewski przewodniczący i dr. J. Bogdanowicz.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali dr. J. Gruner, J. Zaborowski i S. Szamota.

5. Komisja Sportowa P.Z.L.A. komunikuje, że klasyfikacja 10 (lub więcej) zawodników w każdej konkurencji jest przez drukowaną w tygodniku „Stadion“ Nr. 7, 8 i następnym, i jest traktowana jako oficjalna lista P.Z.L.A.

W celu uniknięcia luk w klasyfikacji o której wyżej mowa za r. 1927 — przypomina się Okręgom i Klubom, że z każdego zawodow winny być nadsyłane drogą przez Okręg — sprawozdania w 1 egzemplarzu dla P.Z.L.A. i w 1 egz. dla O.Z.L.A., które na ich podstawie w końcu sezonu zestawiają listę 10 najlepszych zawodników w każdej konkurencji w swym okręgu z podaniem: wyniku, imienia, nazwiska, klubu, daty i miejsca uzyskania wyniku.

Uwaga: W biegach rozstawnych należy zawsze podawać skład tak pierwszej jak i następnych drużyn.

Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

?? ul. Przejazd Nr. 8 ??!

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Berlin drży w posadach.

Nowe krwawe starcia między policją a komunistami.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 23 marca.

We wtorek wieczorem i w nocy z wtorku na środę doszło w kilku punktach Berlina do nowych krwawych starć, tym razem między policją a uczestnikami pochodów komunistycznych, zorganizowanych przez posłów komunistycznych na znak protestu przeciwko krwawym napadom bojówek nacjonalistycznych na zebrałnia komunistów.

W Charlottenburgu policja konna, rozpraszając kilkunastotysięczny pochód, który zamował całkowicie ruch uliczny na głównej ulicy Bismarckstrasse, musiała użyć broni palnej, zabijając jednego demonstranta i raniąc około 30-tu. Jednocześnie kilkunastu policjantów poranionych zostało kamieniami i nożami.

Kowno traci głowę.

Nowe komentarze głupawych plotek.

Agencja Wschodnia.

Kłajpeda, 23 marca.

„Memmler Danchurst“ donosi w dłuższym artykule wstępnym, że wszelkie pogłoski o koncentracji wojsk polskich nad granicą litewską są jedynie kaczka dziennikarska, jakkolwiek obliczone są na koryść Polski, która chce w ten sposób na

straszyć Litwę i pokrzyżować jej plany odnośnie zamierzonego zaciągnięcia większej pożyczki w Niemczech, w której to sprawie bawi w Berlinie dyrektor Banku Litewskiego Jurgutis.

Komentarze i omówienia wspomnianego pisma uważać należy za inspirowane z Kowna.

Sopocką jaskinię gry subsyduje senat gdański.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 23 marca.

Na posiedzeniu dzisiejszym socjal-demokraci przeciwstawili się rozrzuć polityce senatu, piętnując w ostry sposób subsydyjowanie przez senat rokrocznie sumą 150 tysięcy guldenów sopockiego domu gry.

Socjal-demokraci ujawnili również fakt przekazania przez senat wolnego miasta z otrzymanej ostatnio pożyczki, przeznaczanej na inwestycje w Gdańsku, sumy półtora miliona guldenów na budowę nierentującego się hotelu przy wspomnianym domu gry.

Krwawa walka w cerkwi sowieckiej.

Dwie godziny bójkii komunistów z wiernymi.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“.

Moskwa, 23 marca.

Donoszą z Mińska że doszło tam do krwawych starć w cerkwi należącej do t. zw. żywego kościoła, popieranego przez komunistów.

W czasie nabożeństwa tłum wiernych wdarł się do wnętrza świątyni z okrzykami:

— Bij Antychrystów!
Krwawa walka, przerwana interwencją milicji, trwała dwie godziny.

Bilans Banku Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, Ewangelicka 15 na dzień 31 grudnia 1926 roku.
rok założenia 1881

STAN CZYNNY:

Gotowizna w kasie	Zł.	205.154.88
Pozostałość w Banku Polskim	"	266.634.01
" " Pocztowej Kasie Oszczędności	"	90.519.72
Waluty zagraniczne (czeki i banknoty)	"	363.488.72
Papiery wartościowe własne	"	483.405.91
Weksle zdyskontowane	"	3.441.164.11
Pożyczki hipoteczne	"	134.883.—
Rachunek pod zastaw papierów wartościowych	"	30.621.59
Rachunek loruowy	"	357.145.83
Korespondenci „Loro” banki krajowe	"	824.53
" " „Nostro” banki krajowe	"	95.907.06
" " zagraniczne	"	34.258.83
Nieruchomości	"	435.000.—
Ruchomości	"	75.000.—
Sumy przechodnie	"	700.056.23
	Zł.	6.714.064.42
Udzielone gwarancje	"	56.070.—
Inkaso	"	202.034.01
	Zł.	6.972.168.43

STAN BIERNY:

Kapitał udziałowy	Zł.	794.250.—
" zasobowy	"	119.724.93
Rezerwa z waloryzacji	"	57.516.30
Fundusz amortyzacyjny nieruchomości i ruchomości	"	26.400.—
Wkłady terminowe	"	2.352.139.33
" bezterminowe	"	1.064.962.61
" zwaloryzowane przedwojenne	"	481.880.98
" czekowe	"	70.322.49
" loruowe	"	341.750.05
Redyskonto weksli	"	381.450.26
Korespondenci „Loro” — banki krajowe	"	5.415.76
" " zagraniczne	"	6.704.91
Sumy przechodnie	"	841.108.37
Procenty na okres przyszły	"	45.038.18
Zysk za 1926 r.	"	125.400.25
Zobowiązania z tytułu gwarancji	Zł.	6.714.064.42
Różni za inkaso	"	56.070.—
	"	202.034.01
	Zł.	6.972.168.43

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT na 31 grudnia 1926 r.

WINIEN	
Wydatki na utrzymanie biura	Zł. 260.357.08
Wydatki operacyjne	" 274.965.03
Różne wydatki	" 91.288.06
Amortyzacja nieruchomości i ruchomości	" 26.400.—
Straty	" 15.894.60
Przeniesione do kapitału zasobowego zyski osiągnięte z operacji z nieczłonkami	" 6.022.93
Zysk za rok 1926	" 125.400.25
Podział zysku:	
Na kapitał zasobowy	Zł. 14.000.—
" dywidendę 10%	" 73.470.—
" podatek od zysku	" 7.860.—
" zwalczanie raka	" 5.000.—
" rzecz Kasy Przewodności pracowników Banku	" 10.000.—
Przeniesiono na 1927 rok	" 15.070.25
	Zł. 125.400.25
	Zł. 800.327.95

MA	
Procenty i prowizja	Zł. 748.795.22
Zwrot sum odpisanych na straty	" 13.536.65
Różne zyski	" 21.602.10
Przeniesione z roku przeszłego	" 16.393.98

Dr. med.
ERKERT
Kilińskiego 143
przy Głównej:
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2 od godz. 6 1/2 — 8 1/2

Dr.
H. LUBICZ
Cegielniana 43.
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie szt. słońcem wyżywnem.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 popoł.

Dr. med.
Niewiański
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr.
Różaner
Choroby skórne, weneryczne moczopłucne.
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

„Pogotowie Elektryczne”
Światło zgasło, motor stanął, dzwoni...
8—27
Szybka pomoc elektryczna!!!
Dziury całą dobę oraz w święta.

Zwapnienie żył stan adrenergiczny, zawroty głowy. — Prosimy zasiadać bezpłatnie broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym San. Rat. Dr. Welsa u Dr. Gebhard & Co., Gdańsk. —

NASIONA
pierwszej jakości, rolne traw, drzew tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze) polecają składy
L. JASIŃSKIEGO,
prowadzone od 1870 r.
w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30.
i w ŁÓDZI, ul. Andrzeja nr. 10.
Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.



WIELKI WYBÓR
OBUWIE!
Z wielką nowiną na cały świat lecim że na
Drewnowskiej pod 33-1m
Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów Dla robotników i chłopów i panów I dla dam z salonów i dziewcząt żalotnic Tak dla tramwajarzy jak i dla robotnic Każdy tu dla się obuwie dostanie Modne, trwałe, wygodne i bajecznie tanio!

Łódź, ul. Drewnowska Nr. 33.
J. Walicki.

Crème „Universelle” MICAR'A
Idealny środek przeciw nadmiernej poceniu się i niemiłej woni potu.
oraz złotym plamom, podrażnieniom skóry po ogoleniu i dla udektowania cery. Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach.

Zawiadomienie.

Został otwarty WIELKI MAGAZYN MEBLI

pod firmą
„Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów Spółdz. z ogr. odp. w gmachu P. K. O. przy ul. Narutowicza pod nr. 45 w Łodzi.
Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania najpoważniejszych firm jako to: Roberta Szulca dawniej Triede, F. J. Szwankowskiego, St. Leśniewskiego, L. Rajta i wielu innych.
Zarząd Spółdzielni.

FRYZJER
Światowej Pani!

BITTNER

Piotrkowska 164, tel. 11-27.



DR. MED.
PRYBULSK

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłucne.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1 Telefon 25-38.

Wirówki konwie

i wszelkie przybory mleczarskie i tudzież całkowite urządzenia mleczarni na długoterminowe spłaty poleca

Związek Spółdzielni Mleczarskich
Łódź, Al. Kościuszki 29.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nienabłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują p.p. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE” który ułatwiając wydzielenie się płynu wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem dzisiejszym ceny płyt naszych fabryk zostały ustalone:

Płyty (Syrena zł. 4.50 (Usiba „ 4.50 (Efte „ 3.50 (Melodja „ 3.50

Do nabycia w następujących firmach:

- 1) N. Bechler, Nowomiejska 4
- 2) Boniewicz, Targowa 12
- 3) Gelbart, Konstancyńska 30
- 4) A. Klingbell, Piotrkowska 160
- 5) A. Lessig, Nawrot 22
- 6) „Muza”, Narutowicza 18.

7) „MUZYKA” Piotrkowska 51 w podwórzu.

8) „Parlophon”, Piotrkowska 96
9) „Polton”, Piotrkowska 47

10) „Parlodance” (Pleffner) Piotrk. 51 w podwórzu

11) „Star”, Piotrkowska 80
12) Spikulltzer, Opatowski Piotrk. 50
13) Teschner Gottlieb, Piotrkowska 34
14) Teschner Gustaw, Główna 33.

Z poważaniem
Towarzystwo „Syreven”
centralne biuro sprzedaży
Płyt gramofonowych fabryk
T-wa „Syrena-Rekord” i „Venus-Rekord”
WARSZAWA
Chmielna 66

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem, zawiadamiam Sz. Kliżentelę, iż prócz największego i najelegantszego wyboru

sztucznych kwiatów

otworzyłam specjalny dział
GALANTERJI,

w wielkim wyborze, jak również wszelkie dodatki wędzące w zakres krawiectwa damskiego, bielizny i haftu po cenach bardzo przystępnych
f. „MARYLA”

Łódź, Piotrkowska 39 front I p.

NA WYPŁATE!!!

ŻONO! Kup mężowi: piasecz gumowy, bieliznę dzienną i nocną, Rękawiczki, Skarpetki, Parasol. Towary na ubrania i palta. Wszystko w najlepszej jakości! Tani! Najwygodniejsze warunki u **Leona Rubaszki**, Kilińskiego nr. 44, tel. 36-48.

Przetarg.

Kasa Chorych m. Łodzi z siedzibą w Łodzi ogłasza niniejszym pismem publiczny przetarg ofertowy na budowę lecznicy w Łodzi, przy ulicy Zimnej, objętości około 37,000 mtr³.

Przetarg odbędzie się dnia 11 kwietnia 1927 r. o godz. 18-ej w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, przy ul. Wólczńskiej 225.

O budowę ubiegać się mogą zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, które wykażą się, że już wykonały większe roboty budowlane.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 21 marca r. b., sporządzone wg. przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III 396/26 z dnia 31 lipca 1926 r. oraz według warunków przetargu należy składać do Wydziału Gospodarczego Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczńska 225 w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna, zawierająca ofertę powinna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 11 kwietnia 1927 r. na budowę lecznicy przy ul. Zimnej w Łodzi”; zewnętrzna zaś prócz wyżej wspomnianej koperty powinna zawierać i dowód wpłacenia wadium do Banku Gospodarstwa Krajowego do depozytu Kasy Chorych m. Łodzi w wysokości 5 procent oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych, mających wartość pupilarną ustaloną rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 28 grudnia 1926 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 3 z dnia 22.1.1927 r.

Termin składania ofert upływa o godz. 18-ej dnia 11-go kwietnia 1927 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem odczytania rozprawy ofertowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje dotyczące projektu budowy, wzoru oferty udzielane będą w godzinach biurowych od 9 do 15-ej w Wydz. Gospodarczym Kasy Chorych m. Łodzi, gdzie otrzymać można również 1 egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Dr. E. Samborski (—) F. Kałużyński
p. o. Dyrektor Przewodniczący Zarządu.

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:
Towary jedwabne,
Wielniane,
Bawełniane
oraz Galanteryjne

Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO

MYDLARNIA
w ruchu tanio do sprzedania
w Zgierzu tamże
2 POKOJE z KUCHNIĄ
i przedpokój zaraz do odstąpienia. Oferty pod „M K Z”
do adm. Kurj. Łódz.

Atelier Przemysłu Artystycznego
Piotrkowska 79, I p. front
przyjmuje do haftowania
i malowania SZTANDARY
kościelne i cechowe.

Majster farbiarski

dokładnie obznajmiony z
farbowaniem wełny, przędzy,
odpadek oraz towarów
w sztuce

potrzebny
natychmiast
do Tomaszowa.

Oferty wraz z warunkami
składać do administracji sub
„Apparatfärberei”.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła
i płuc.

KONSTANTYŃSKA 9.
Przyjmuje od 12-2 i 5-7.

NA JUPORCZYWIE
BOL GŁOWY
ORIGINAŁNE PROSZE
KOGUTKIEM.

Zarybek karpi

zdrowy (badany pod mikroskopem) SPRZEDAJE Majątek SARNÓW poczta Aleksandrów Łęczycki.

Bydgoska Fabryka Mebli

w Bydgoszczy,
Dr. Em. Warmlńskiego 10
poleca po niskich cenach sypialnie i meble pojedyncze.

Do akt. Nr. 168, 169 i 170/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Cegielińskiej nr. 62 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Gustawa Pecolda, składających się z maszyn do pisania, ocenionych na sumę 450 zł.

Do akt. nr. 210-27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Cegielińskiej nr. 62 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Gustawa Pecolda, składających się z maszyn do pisania, ocenionych na sumę 450 zł.

Do akt. Nr. 171-27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Cegielińskiej Nr. 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Moryca Gutstadtta, składających się z mebli domowych i t. p. ocenionych na sumę 3600 zł.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Cegielińskiej Nr. 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Pujdaka i oszacowanych na 665 zł.

Kapusta kwaszona i ogórki

do sprzedania
Główna Nr. 59
Kowalski.

Dr. Ostrowski

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 58.
Przyjmuje od 9-11 od 5-7 po południu.

Komornik

M. Suzin.
L. Wąsowski.

Dr. med.
LAJCHTER
Konstantyńska Nr 9
Tel. 49-66.

Stomafolog
Chor. szczek, dźwięk, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1/2—5 i 8—9 w. W niedziele 11—2.

Samochód

osobowy „Buick” 6 cyl. takowóz omni bus Mercedes-Deimler okazujecie do sprzedania. Wind. ul. 6-go Sierpnia 26 u dozorcy.

Dr. med.
P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnym, wenerycznych i moczopłucowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

Łóżka metalowe materace, wózki, łóżeczka dziecięce, rowerki
Na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych daje
„Palma”
Narutowicz a 36

ODBIORNIKI KRYSTAŁOWE
i
DOSTAWIANIE DONOŚCI FALI
DW Nr. 6
R zł. 1.60
M. ARCT
WARSZAWA.

ODMROZENIE
Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL”
leczy i goi ranki, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Mężczyźni

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrot kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewtl. anaczkami pocztowymi) bezpłatnie moją ksiązkę o mym sensacyjnym wynalazku „Heureka” Adres „Patent 30” Cuj, Koloszar (Rumunja) Postfach 1

Agrest.

do bregu gatunku, i inne krzewy tanio do sprzedania z ogrodu prywatnego ul. Lessno nr. 52, m. 2

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenia 50 groszy.

Muzyki granutowe
nie udzielam na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, lutni i gitarze oraz teorii muzycznej. — Amatorom metodą skrótową. — Instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzedania, fortepian do egzercytowania. — Zielona 23 m. 24.

Wynajem
Wynajmowa nauczycielka muzyki u dziela lekcji dla początkujących od 2 złotych w domu lub poza domem. Przejazd 14. II p. front

Mebel
Dywany, Łóżka metalowe, otmiany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurkowe, biblioteki, stażerki, Wieszadła, biaste saloniaki
W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

3 place

w Restauracji — Marysin 5 minut od przystanku tramwajowego przy ulicy Pańskiej 7 tanio do sprzedania. Wiadomość u W. Wiśniewskiego ul. Szkolna 29 w godz. 8-10 i 6-8 wieczór. 1642

Waga — sprzedaż drzew owocowych i krzewów ozdobnych oraz nasion kwia owoc. — Ceny przystępne. Kopernika 21, (dawniej Miłsza) J. Lubbecki. 1577

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

Ważna — sprzedaż w dobrym stanie. Oferty z podaniem adresu do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. K.” 1630

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:		Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centralnie gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca
Konto cke-	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	
kowe	Dla robotników 3.70	W tekście	40 1 4	
P. K. O.	Na prowincji 5.00	Za tekstem	30 1 4	
Nr 61747	Zagranicą 10.50	Nekrologi	30 1 4	
	Odnoszenie do domu 0.40	Komunikaty	30 1 4	
		Zwyczajne	8 1 10 łamów	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.		